



Trefny biznes

W Sądzie Okręgowym w Krośnie zakończył się (5 bm.) proces, w którym na ławie oskarżonych zasiadło 17 osób, w tym również mieszkańców Sanoka i podsanockich miejscowości. Wszystkim zarzucono udział w zorganizowanej grupie przestępczej, która pod szyldem fikcyjnych firm i osób nabywała komponenty paliwowe. Były one następnie mieszane i wprowadzane do niewidencjonowanej sprzedaży jako pełnowartościowe paliwo. W wyniku trwającego ponad dwa lata przestępczego procederu nieustalona liczba nabywców poniosła straty o wartości ponad 12 mln złotych, a kolejne 2 mln stracił Skarb Państwa.

Inicjatorem i mózgiem oszukańczego przedsięwzięcia był sanoczanin Artur T., współwłaściciel spółki *Arnet*, mającej swoją siedzibę w pomieszczeniach dawnego POM-u. On wciągnął do „biznesu” kolejne osoby – m.in. właścicieli stacji paliw, firm transportowych, a także własnych pracowników. Pod szyldem fikcyjnych firm i osób przestępcy dokonywali zakupu komponentów paliwowych w Rafinerii Jedlicze i Kędzierzynie-Koźlu, które następnie mieszało z barwnikami w *Arnetcie* i sprzedawano jako pełnowartościowe paliwo na własnych i „zaprzyjaźnionych” stacjach paliw m.in. w Sanoku, Jaśle, Jarosławiu, Besku, Nowym Żmigrodzie i Osobnicy. Grupa działała od stycznia 2000 do kwietnia 2002 roku. Na jej trop wpadli inspektorzy Urzędu Skarbowego.

Po trwającym dwa lata procesie prowadzonym przez SO w Krośnie (zespół sędziowski w składzie: Jarosław Krysa – przewodniczący, Jolanta Hajnus i Józef Hańka – ławnicy), w miniony piątek zapadł wyrok. Pięciu oskarżonych zostało uniewinnionych od stawianych im zarzutów ze względu na niewystarczające dowody ich przestępczej działalności. Wobec Artura T. sąd orzekł dwa lata pozbawienia wolności i 30 tys. złotych grzywny. Pozostali otrzymali od czterech miesięcy do dwóch lat pozbawienia wolności w zawieszeniu oraz grzywny.

W uzasadnieniu wyroku sędzia Jarosław Krysa podkreślił, że sporządzony przez prokuraturę akt oskarżenia obejmował szerszy krąg osób, m.in. dwóch obywateli Węgier, których nie zdołano przesłuchać, gdyż wcześniej opuścili Polskę (za granicę zdołała też uciec Sylwia D., która jest poszukiwana – jej sprawę przekazano do osobnego rozpatrzenia). Zgromadzony w toku postępowania materiał dowodowy okazał się niewystarczający do uznania wszystkich stawianych przez prokuratora zarzutów. Dlatego m.in. sąd uniewinnił pięciu oskarżonych. Prokurator okazał się przy tym niekonsekwentny, nie oskarżył bowiem innych osób powiązanych z uczestniczącymi w procedurze firmami. Uzasadniając wyrok, przewodniczący składu sędziowskiego podkreślił, że nałożone na sprawców kary są zróżnicowane w zależności od stopnia winy i osiągniętej korzyści majątkowej, co w niewystarczającym stopniu uwzględniał akt oskarżenia. Wyrok nie jest prawomocny.

/Jako/

Feralna działka

U postronnych obserwatorów pojawienie się Barbary Grzebień na ostatniej sesji rady miasta musiało wywołać zdziwienie. Przecież sprawę, o którą walczyła blisko dwa lata, sfinalizowano jesienią ubiegłego roku. Zdecydowali o tym sami radni. Okazało się jednak, że mimo upływu dziewięciu miesięcy właścicielce Hotelu „Pod Trzema Różami” nie udało się wykupić obiecanej działki. Jakby wisiła nad nią jakieś fatum.

Na przełomie 2002 i 2003 r. Barbara Grzebień wystąpiła do władz miasta z prośbą o sprzedaż pięciometrowego pasa ziemi wzdłuż hotelu z przeznaczeniem na niewielki parking. Chciała się w ten sposób zabezpieczyć, gdyż miasto planowało sprzedaż sąsiedniej parceli, na której znajduje się parking miejski, z którego korzystali również jej goście. Wiadomo, że do hotelu bez własnych miejsc postojowych pies z kulawą nogą nie zagłędnie i los firmy – w którą zainwestowała kilkanaście lat swojego życia, wszystkie oszczędności i pożyczone z banku pieniądze – byłby przesądzony. W zamian za dwuarową parcelę właścicielka proponowała przekazanie miastu pół ara od strony skarpy wraz z dopłatą. Wspomniana działka na tyłach hotelu służy od lat jako droga dojazdowa dla mieszkańców posesji położonych wzdłuż ul. Jagiellońskiej i ul. 3 Maja, a od czasu zamknięcia deptaka również dla zaopatrzeniowców i ekip prowadzących prace remontowe i budowlane. Oferta została jednak odrzucona. Z pisma podpisanego przez wiceburmistrza Stanisława Czernka wynikało, że przyczyną odmowy jest „planowany sposób zagospodarowania działki nr 1184” czyli dotychczasowego parkingu miejskiego przy ul. Jagiellońskiej. Jaki jest ów plan zagospodarowania i dlaczego kłóci się z jej prośbą, Barbara Grzebień nigdy się nie dowiedziała.

Zdeterminowana kobieta nie dała za wygraną. Zwróciła się z prośbą o pomoc najpierw do burmistrza Wojciecha Bleharczyka, a później do radnych. Kolejne miesiące nie przynosiły jednak rozstrzygnięcia (o dziwnych splotach okoliczności towarzyszących tej sprawie pisaliśmy w sierpniu 2003 r. w artykule „Hotel story”). Dopiero jesienią 2004 r., po licznych perturbacjach i sporach, radni przystali na prośbę właścicielki, podejmując stosowną uchwałę. Barbara Grzebień działki jednak nie kupiła, choć od korzystnej dla niej decyzji upłynął prawie rok.

Wiceburmistrz Stanisław Czernek twierdzi, że właścicielka Hotelu „Pod Trzema Różami” sama sobie jest winna. – *Jak byliśmy gotowi na wiośnię do zamiany, to okazało się, że pani Grzebień nie wydzieliła swojej części. Potem wyszło, że jej działka obciążona jest hipoteką i nie mogliśmy przystąpić do wyceny. Kiedy w czerwcu wysłaliśmy jej przynaglające pismo, okazało się, że pani dokonała już podziału i zdjęła hipotekę, ale zapomniała nas o tym poinformować.* Wiceburmistrz nigdy nie ukrywał, że jest przeciwny odcięciu pięciometrowego pasa od atrakcyjnej parceli w centrum miasta „dlatego, że ta pani tak chce”. Pójście na rękę Barbarze Grzebień uważał za sprzeczne z interesami gminy i przyszłego inwestora. Jego zdaniem zainteresowana bardzo sprytnie rozegrała całą sprawę i faktycznie zdobyła 11 m. – *Mówiła, że interesuje ją tylko i wyłącznie 5 metrów wzdłuż hotelu na parking, ale kiedy podjęliśmy decyzję, zaczęła pytać o drogę. A przecież mogliśmy wytyczyć ją po przeciwnej stronie sąsiedniej działki. Dlatego uważam, że pani Grzebień nieuczciwie się zachowała i dezinformowała wszystkich wokół.* Teraz właścicielka hotelu znów „zaczyna robić szum”, bo uzmysłowiła sobie, że wykupienie działki może ją sporo kosztować. Ile? Tego jeszcze nie wiadomo, gdyż nieruchomości jest w trakcie wyceny przez biegłego. Ale na pewno nie ma, bo to wyjątkowo atrakcyjny punkt miasta.

– *Dlaczego nie kupiłam tej działki? Bo mi jej nie sprzedano. Przecież*



JOLANA ZIOBRO

Likwidacja parkingu obok Hotelu „Pod Trzema Różami” pozbawi centrum miasta jednego z większych miejsc parkingowych. W 2003 r. część radnych była przeciwna sprzedaży działki do czasu, gdy zostaną zabezpieczone potrzeby zmotoryzowanych. Czy przy zawilościach komunikacyjnych parking na Okęciu spełni swoją rolę?

nie po to przez dwa lata o nią walczyłam, aby w końcu zrezygnować – Barbara Grzebień nerwowo zaciska ręce. We wrześniu ubiegłego roku myślała, że po podjęciu uchwały ktoś wyjaśni jej, jaka będzie dalsza procedura i jakie dokumenty ma przedstawić. Sama nie chciała się naprzykrzać, bo po dwóch latach miała serdecznie dość stresu towarzyszącego każdej wizycie w magistracie. – *To przecież przedstawiciele tej instytucji mówią o mnie jako o „pieniacze” i „osobie kontrowersyjnej”, a pan burmistrz zawsze mnie wita słowami „Znowu ma pani jakiś problem, pani Grzebieńlowa?”* – opowiada.

W rezultacie kompletowanie dokumentów niezbędnych do podpisania kontraktu trwało kilka miesięcy. Miała je gotowe już w kwietniu, ale w urzędzie złożyła dopiero w czerwcu, po otrzymaniu pisma. – *Gdyby ktoś mnie poinformował, zrobiłabym to wcześniej. Przecież tyle razy rozmawiałam w mojej sprawie, m.in.*

z panem Ostrowskim. Dlaczego nikt mi nic nie powiedział? I dlaczego od początku stwarza mi się same trudności? – pyta rozżalona. I znajduje tylko jedno wytłumaczenie: – *Po prostu komuś w czymś przeszkadzam. Działka obok jest bardzo atrakcyjna i wiem, że sporo ludzi się nią interesuje – stwierdza.*

Dokończenie na str. 6



Myślisz, że kupujesz TANIO ?

Przychodząc do nas z OFERTĄ KONKURENCJI

ZAWSZE dostaniesz TANIEJ !

NON STOP zdołowane ceny na:

- ściany • stropy • dachy • docieplenia
- stolarkę • kotłownie • instalacje
- materiały wykończeniowe • wyposażenie

ostatnie słowo należy do nas!

poniedziałek - piątek 7-20
sobota 7 - 15
niedziela 10-18

RCMB Centrum Budowlano-Wykończeniowe
Sanok, ul. Pwrocowa 11 a

DOBRE OKNA!

RATY 0%

Okno-Res

Sanok ul. Kościuszki 29
tel. 464-14-45
Krosno ul. Staszica 4
tel. 436-83-03
Jasło ul. K. Wielkiego 6
tel. 446-27-35
Strzyżów ul. Rynek 5
tel. (17) 276-26-65

www.okno-res.com.pl

www.esanok.pl

www.bieszczady24.pl

www.p24.pl

Sanok, ul. Grzegorza 6
tel./fax 46-44-338

Więcej pieniędzy

Jak już informowaliśmy, Sanok – jako jedno z dwóch miast polskich (drugim jest Bydgoszcz) – zakwalifikowany został do programu *Green Keys – zieleń miejska jako klucz do zrównoważonych miast*, finansowanego z Interreg III B Cades. W ramach tego programu otrzymamy 84 tys. euro na realizację zgłoszonego projektu, który obejmuje m.in. platformę widokową i niewielki amfiteatr na tzw. małym kopcu oraz budowę letniego toru saneczkowego w miejskim parku.

Podarowali dzieciom

Na konto akcji *Stonieczny Dzień od Przyjaciela*, organizowanej przez Regionalną Izbę Gospodarczą przy udziale Towarzystwa Przyjaciół Heleny Kosiny wpłynęły kolejne pieniądze. Do grona darczyńców dołączyli: postowie Marian Kawa i Elżbieta Łukacijewska, Urząd Miasta, Wulkanex – Krzysztof Stapiński, Spółdzielnia Mieszkaniowa Autosan, Henryk Dadaś oraz Marek Zakrzewski. – *Cieszy nas zwłaszcza udział parlamentarzystów oraz Urzędu Miasta. Liczymy, że w ich ślady pójdą inni, dzięki czemu w przyszłym roku uda się zebrać jeszcze więcej pieniędzy. W tym zgrupowaliśmy 9 tys. złotych, za które zakupiliśmy już 35 wyprawek szkolnych dla dzieci z niezamożnych rodzin. Pod koniec sierpnia dzieciaki wezmą udział w 2-dniowej wycieczce do Krakowa i Włocławki, zorganizujemy też pożegnalne ognisko na zakończenie wakacji – mówi Wiesław Kijowski, prezes RI-G-u.*

Stop korupcji

Powstał sanocki oddział Ogólnopolskiego Ruchu Ochrony Praw Obywatelskich i Walki z Korupcją. Na razie liczy kilkanaście osób, siedziba mieści się w firmie WIR, gdzie pracuje prezes Zdzisław Raczkowski. Obok niego w zarządzie znaleźli się: Zygfryd Wilk (wiceprezes), Joanna Kisała (sekretarz) i Michał Wojtowicz (skarbnik). Komisję rewizyjną tworzą: Tadeusz Nagaj (przewodniczący), Mariusz Pogorzelec i Wojciech Wilk. Główne cele ruchu to m.in. ochrona konstytucyjnych praw obywateli, opiniowanie i wypowiadanie się publiczne w sprawach społecznych, czy współuczestniczenie w procesie przeciwdziałania zjawiskom patologii społecznej (korupcja, mobing, itp.). Zasięg działania oddziału obejmuje województwo podkarpackie. Zebrania mają się odbywać w każdą pierwszą niedzielę miesiąca o godz. 17.

Zamknięta droga

W związku ze złym stanem technicznym mostu w Markowcach od kilkunastu dni zamknięta jest droga z Sanoka do Bukowskiej. Objazd prowadzi przez Pisarowce, gdzie po skręcie w lewo wjeżdża się na lokalną drogę do Pobiedna. Choć rozwiązanie to ma charakter tymczasowy, już teraz budzi spory sprzeciw mieszkańców okolicznych posesji. Znacznie zwiększony ruch utrudnia im życie, niekorzystnie wpływa też na stan nawierzchni drogi, która nie jest przystosowana do takiego obciążenia. Sytuacja pogorszy się jeszcze po wakacjach, a perspektywa utrzymania takiego ruchu w zimie w ogóle jest nie do wyobrażenia. – *Opracowaliśmy projekt modernizacji całej drogi Sanok-Bukowsko wraz z trzema mostami, na co potrzeba około 16 mln złotych. Zgłosiliśmy go do Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego, licząc na środki unijne. Zabezpieczyliśmy też wkład własny. Teraz czekamy z niecierpliwością na decyzję władz wojewódzkich. Mam nadzieję, że – zważywszy na okoliczności – będzie pozytywna. Most w Markowcach jest dla nas priorytetową inwestycją. Jeśli tylko otrzymamy środki, natychmiast przystąpimy do ogłoszenia przetargu. Wciąż istnieje realna szansa, aby remont zrealizować jeszcze przed nadejściem zimy, ale wszystko zależy od tego, kiedy dostaniemy pieniądze – mówi starosta Bogdan Struś.*

Milionowy pacjent

O ogólnopolskim programie *Dbam o zdrowie*, którego twórcą jest Polska Grupa Farmaceutyczna, informowaliśmy niedawno przy okazji zdobycia tytułu *Najmilsza Apteka przez sanocką Omegę*, która zajęła 1. miejsce w województwie podkarpackim. Niebawem liczba osób, które zapisały się do programu, sięgnie miliona. Polska Grupa Farmaceutyczna pragnie nagrodzić pacjenta, który zostanie zarejestrowany z numerem 1.000.000. Ma nim szansę zostać każdy, kto zapisze się do programu między 8 a 16 sierpnia br. (w Sanoku można to zrobić w aptekach *Omega* przy ul. Kościuszki 22 oraz Sadowej 11 a). Nagrodą jest 1.000 złotych, za które szczęśliwiec będzie mógł wykupić leki.

Namiętny palacz?

Podczas kontroli drogowej funkcjonariusze Karpackiego Oddziału Straży Granicznej zatrzymali w Lesku samochód marki Fiat 126 p, którym kierował 51-letni mieszkaniec Sanoka. Znaleźli w nim 2200 sztuk papierosów opakowanych w paczki bez polskich znaków akcyzy skarbowej. Papierosy pochodzące najprawdopodobniej z przemytu zostały zatrzymane i przekazane funkcjonariuszom Izby Celnej w Krośnie. *Wobec sprawcy przemytu zostanie wszczęta sprawa karno-skarbowa – informuje kpt. Marek Jarosiński, rzecznik komendanta KOST.*

Ten most łączy

W ramach programu zorganizowanego przez Instytut *Mosty na Wschód*, propagującego tolerancję i dialog kulturowy na polsko-ukraińskim pograniczu, w Sanoku gościła dwunastoosobowa grupa adeptów dziennikarstwa z Niemiec. W miniony poniedziałek (8 bm.) goście spotkali się z przedstawicielami samorządu lokalnego w Sali Herbowej (na zdjęciu). Młodzi dziennikarze interesowali się nie tylko dziejami stosunków polsko-ukraińskich, ale pytali o aktualnie układającą się współpracę w zakresie gospodarczym, kulturalnym i turystycznym.



Tomograf już działa

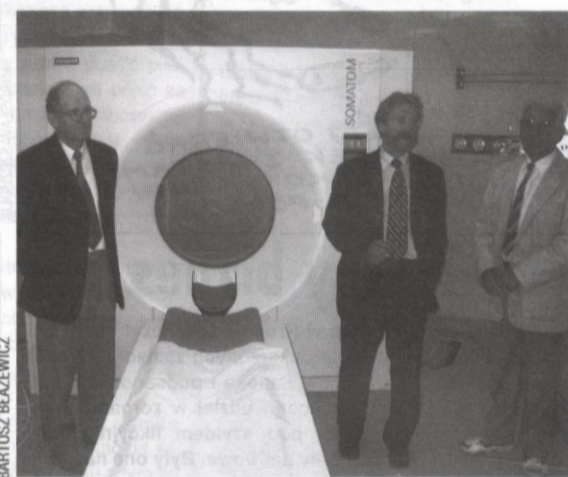
Pierwsze badania

Tomograf komputerowy, który w ubiegłym tygodniu trafił do sanockiego szpitala, został już zainstalowany. Wykonano pierwsze badania.

Fachowcom z firmy Siemens, którzy przywieźli urządzenie, jego instalacja zabrała około trzech dni. – *I tak poszło szybko, niż można się było spodziewać. Wykonaliśmy już pierwsze, próbne badania głowy i brzucha – podkreślił Adam Siembab, zastępca dyrektora ds. lecznictwa. – Przystawimy rozruch potrawa do końca tygodnia i jeżeli nie będzie żadnych usterek, to od poniedziałku ruszamy z normalnymi badaniami – dodaje doktor Igor Wójciak, przy okazji przypominając, że na razie tomografem badani będą tylko*

pacjenci szpitala. Inni korzystac będą z niego mogli po podpisaniu przez dyrekcję umowy z Narodowym Funduszem Zdrowia.

Oczywiście cały szpital „żyje” jeszcze nowym nabytkiem, który zeszła wzbudza znacznie szersze zainteresowanie – w środę obejrzel go starostwie Bogdan Struś i Zbigniew Daszyk. Przed rokiem rezonans (z którego korzysta coraz więcej pacjentów spoza Sanoka), teraz tomograf, nasuwa się więc pytanie, jaki będzie kolejny zakup szpitala? – *W tym momencie pod względem diagnostyki jesteśmy dobrze wyposażeni, więc nie ma pilnych potrzeb, ale po pewnym czasie na pewno się pojawi – uważa dr Wójciak.*



Włodarze powiatu starosta Bogdan Struś i jego zastępca Zbigniew Daszyk z zainteresowaniem oglądali tomograf. Towarzyszył im Józef Baszak, przedstawiciel Fundacji Szpitala, która ma znaczący udział w sprowadzeniu tomografu do Sanoka.

Dramatyczny wyścig z czasem

Małgosia Tomczyk z Sanoka ma niespełna 22 lata. Choruje na białaczkę. Chorobę wykryto w marcu ubiegłego roku. Pierwszego przeszczepu szpiku kostnego dokonano w listopadzie i kiedy wydawało się, że powinno być dobrze, nawrót choroby nastąpił w maju br.

Jak wynika z informacji oddziału szpiku kostnego Szpitala Uniwersyteckiego w Krakowie, Małgosia Tomczyk z powodu nowotworowej choroby krwi pozostaje w leczeniu krakowskiej kliniki. Szansą na powtórne wycofanie się objawów choroby jest podawanie pacjentce preparatu o nazwie GLIVEC w tabletkach, w dawce 400 mg dziennie. Z powodu braku zarejestrowania leku przy leczeniu tego konkretnego schorzenia pełne koszty hospitalizacji – tylko na okres miesiąca – wynoszą 9,5 tysiąca złotych, przy założeniu, że lek ten zostanie zakupiony przez Aptekę Szpitala Uniwersyteckiego. Komercyjnie w innych aptekach można go kupić za około 12 tysięcy złotych. Podawanie tego leku, jak podkreślają specjaliści ze Szpitala Uniwersyteckiego w Krakowie, znacząco zwiększa szansę chorej Małgosi na powtórne przeszczepienie szpiku kostnego.

Na zakupienie drogiego leku nie ma pieniędzy krakowska klinika, nie mają też rodzice Małgosi, którzy za pośrednictwem tygodnika apelują do ludzi dobrej woli o finansową pomoc. Pieniądze należy wpłacać na konto: Bank PeKaO S.A. I Oddział w Sanoku, 38-500 Sanok, ul. Kościuszki 4, KOD SWIFT, PKOPPLPWSAN, numer rach. 5012402340111001002579673 z dopiskiem „Małgosia”.

Oblegany skansen

Tylko w lipcu br. skansen Muzeum Budownictwa Ludowego zwiedziło 15 tys. osób. Jeśli tempo zwiedzania nie spadnie, w tym roku przez skansen może przewinąć się blisko 90-tysięczna rzesza zwiedzających.

KRONIKA POLICYJNA

Sanok

* W autobusie MKS linii „5” na trasie Zagórz-Sanok nieznany sprawca wyciągnął (2 bm.) z kieszeni spodni 17-letniego Janusza K. telefon komórkowy Siemens o wartości 2.000 złotych.

* Do podobnej kradzieży doszło następnego dnia na przystanku MKS przy ul. Kościuszki. Tym razem ofiarą kieszonkownika padła Maria K., której złodziej – wykorzystując tłok przy wsiadaniu do autobusu – ukradł portfel zawierający 350 złotych oraz kartę bankomatową. W związku z powtarzającymi się kradzieżami kieszonkowymi w autobusach policja apeluje do pasażerów o zachowanie szczególnej ostrożności.

* Sprzed bloku przy ul. Kochanowskiego nieustalony sprawca skradł (3 bm.) pozostawiony bez opieki rower Vectus o wartości 600 złotych, należący do mieszkanki Sanoka Doroty A.

* Ósmego sierpnia, tuż po północy, doszło do wypadku na ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich. Podczas manewru omijania kierującego fiatem 126 p Piotr O. z Sanoka zjechał na lewy pas ruchu, gdzie zderzył się czołowo z drugim fiatem 126 p, za kierownicą którego siedział Stanisław Z.. Jego pasażerka trafiła do szpitala ze złamanymi żebrami. Obaj kierowcy byli trzeźwi.

* Policja prowadzi postępowanie w sprawie wypadku, do którego doszło również 8 sierpnia o godz. 7.40 na przejściu dla pieszych przy ul. Królowej Bony. Pod koła Citroena kierowanego przez 31-letniego Wojciecha Z. z Sanoka dostał się 73-letni Roman K., którego w stanie nieprzytomnym odwieziono do szpitala. Pieszy doznał złamania prawego podudzia i urazu głowy. Istnieje podejrzenie, że mężczyzna wtargnął na przejście przy czerwonym świetle.

Komańcza

* Szybkie i skuteczne działania operacyjne policjantów sanockiej KPP doprowadziły do ujęcia złodzieja, który w nocy z 4 na 5 sierpnia w barze Wanda dokonał kradzieży portfela należącego do Edyty K. – wypoczywającej w Bieszczadach mieszkanki Śląska. Kobieta straciła 90 euro, 200 złotych oraz kartę bankomatową. Wyciszony z pieniędzy portfel odnaleziono w kontenerze na śmieci, a w kilka godzin po zgłoszeniu ustalono tożsamość złodzieja, którym okazał się mieszkaniec Komańczy 22-letni Krzysztof Ś., notowany już przez policję. Sprawca zdążył wydać część pieniędzy – odzyskano 80 euro i 60 złotych. Mężczyźnie, który przyznał się do kradzieży, grozi 5 lat pozbawienia wolności.

Gmina Zarszyn

* Na 3,5 tys. złotych oszacowano wartość sprzętu elektronicznego, jaki wyniósł w nocy z 4 na 5 sierpnia nieustalony sprawca z prywatnego domu w Długim. Złodziej wykorzystał nieobecność domowników i dostał się do środka przez otwarte okno.

W minionym tygodniu policja zatrzymała kilku kolejnych kierowców, którzy pojechali się z uprawnieniami za jazdę po pijanemu. Na ul. Konopnickiej namierzono 61-letniego rowerzystę Jana S., który odmówił dmuchania w alkotest, w związku z czym przewieziono go na badanie krwi. Poza nim wpadli: na ul. Przemyskiej – 43-letni Witold P., rower (1,953 promila); na ul. Traugutta – 55-letni Zbigniew G. z powiatu sanockiego, fiat 126 p (0,546); w Zalużu – 35-letni Daniel P., motocykl (1,890); w Komańczy – 33-letni Tomasz K. z gminy Boguchwała, motocykl (1,113).

TYGODNIK SANOCKI

http://www.tygodnik.esanok.pl/

e-mail: tygodnik@poczta.onet.pl

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”. Redaktor naczelny: Czesław A. Skrobała. Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro. Redaktor techniczny: Artur Kucharski (zast.). Korekta: Teresa Radwańska. Redaktor wydania: Joanna Kozimor. Przygotowanie wydania internetowego: Studio Internetowe – ezyce.pl.

Materiałów nie zamówionych redakcja nie wkraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9.00-16.00 (w poniedziałki do godz. 16.30). Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwartej strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na dyskietkach lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel./fax (013) 464 02 21 lub oddziały „Ruchu” SA.

Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 17, tel. 464 27 00. Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel./fax 464 02 21. Obróbka zdjęć: FOTOLAND, ul. Kościuszki 24.

Druk: mite Rzeszów, ul. Warszawska 5/7, tel. (0-17) 852 13 62.

W ubiegłym tygodniu zakończyło się szacowanie strat spowodowanych przez kilkudziesięcioletnią nawałnicę, która przeszła nad Bieszczadami 26 lipca. W samym powiecie sanockim przekroczyły one 7 milionów złotych. Najbardziej ucierpiała gmina Zagórz, gdzie w znacznym stopniu zniszczona została zarówno infrastruktura (drogi, mosty, przepusty), jak i gospodarstwa indywidualne.

Siedem milionów strat

Najpierw w teren ruszyły komisje powiatowe i gminne, które wstępnie oszacowały straty. Ich wyliczenia zweryfikowali następnie kontrolerzy wojewódzcy. Wartość zniszczonej infrastruktury powiatowej wyceniono na 2 mln 680 tys. złotych.

– Ostateczna kwota będzie znana po zakończeniu badań geologicznych powstałego w Łukowie osuwiska, do oceny którego powołaliśmy specjalną komisję. Szacujemy, że jego zabezpieczenie pociągnie za sobą dodatkowy 1 mln złotych – mówi starosta Bogdan Struś. W gminie Zagórz straty w infrastrukturze wyniosły 1 mln 937 tys., a w gminie Komańcza 564 tys. Nawałnica poczyniła też ogromne zniszczenia w gospodarstwach indywidualnych gminy Zagórz, które po weryfikacji oszacowano na 1 mln 868 tys. złotych. Najbardziej ucierpeli mieszkańcy czterech miejscowości: Łukowe, Średnie Wielkie, Tarnawa Dolna i Tarnawa Górna, gdzie łącznie zostało uszkodzonych 155 rodzin. Wiele z nich straciło dorobek całego życia. Ponieważ zarówno w Zagórz, jak i Komańcza straty przekroczyły 5 procent budżetu, istnieją duże szanse na uznanie tych gmin za tereny dotknięte klęską żywiołową, co uprawnia lokalne samorządy do ubiegania się o uruchomienie środków z rezerwy budżetowej państwa.



Bogdan Struś, starosta sanocki:

– Do usuwania szkód zaangażowaliśmy wszystkie nasze służby, a dodatkowo 12-osobową ekipę pracowników robót publicznych do pomocy w gminie Zagórz. Po inwentaryzacji szkód – wspólnie z gminą Baligród i powiatem leskim, gdzie zniszczenia były też duże – wystąpiliśmy do wojewody podkarpackiego oraz pełnomocnika rządu ds. klęsk żywiołowych o uruchomienie środków z rezerwy budżetowej. Spotkałem się też z marszałkiem Leszkiem Deptułą, apelując o pomoc powodzianom i uwzględnienie naszych wniosków złożonych do programu ZPORR na infrastrukturę drogową. Marszałek nie ma co prawda możliwości uruchomienia bezpośredniej pomocy finansowej, obiecał jednak przedstawić nasze problemy na najbliższych posiedzeniach zarządu i sejmiku województwa. Tyle mogliśmy zrobić w sprawie infrastruktury powiatowej i gminnej. Pomoc dla gospodarstw indywidualnych uruchomiona została za pośrednictwem Gminnych Ośrodków Pomocy Społecznej. Poszkodowani mogą liczyć na bezzwrotne zapomogi do 6 tys. złotych oraz na kredyty klęskowe.

Stracili wszystko

Lokatorzy cudem uszli z życiem, a dom doszczętnie spłonął. To bilans pożaru, do którego doszło w Dębnej podczas potężnej burzy w nocy z 31 lipca na 1 sierpnia. Budynek należący do starszego małżeństwa zapalił się na skutek uderzenia pioruna.



Właściciele stracili cały dobytek i dach nad głową.

Właściciele zniszczonego domu, który na szczęście był ubezpieczony, są całkowicie zalamani i nie biorą pod uwagę możliwości jego odbudowy. Chcą zmienić miejsce zamieszkania, aby uciec od tragicznych wspomnień. Dzięki natychmiastowej reakcji wójta Mariusza Szydła pogorzelaż już kilka godzin po pożarze otrzymali lokal zastępczy w budynku komunalnym po byłej szkole podstawowej w Dębnej. Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej wypłacił im zapomogę w kwocie 5 tys. zł. Brygada pracowników interwencyjnych, przy wsparciu organizacyjnym ze strony sołtysa Dębnej Tadeusza Pogorzela, natychmiast rozpoczęła porządkowanie terenu. Po niedawnym tragicznym pożarze w miejscowości Lalin to już kolejne nieszczęśliwe wydarzenie na terenie gminy Sanok. – Anomalia pogodowe, które u nas przyniosły pożary a w sąsiednich gminach powodzie to sygnał ostrzegawczy, aby sprawdzić i udoskonalić gminny system obrony cywilnej. Zebraliśmy już pewne doświadczenia, teraz w gronie fachowców chcielibyśmy je przedyskutować i podjąć konkretne działania w celu poprawy bezpieczeństwa naszych obywateli w takich właśnie kryzysowych sytuacjach – stwierdza wójt. (z)

Dla niepełnosprawnych

Prawdopodobnie już we wrześniu w Sanoku zostanie uruchomiona wypożyczalnia sprzętu rehabilitacyjnego dla osób niepełnosprawnych z powiatu sanockiego. Będzie to druga na Podkarpaciu (pierwsza powstała w Jarosławiu) placówka tego typu.

Podwalną przedsięwzięcia stał się zatwierdzony w październiku ubiegłego roku przez Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych program ograniczenia skutków niepełnosprawności, skierowany m.in. do jednostek samorządu terytorialnego. Ideę tę podjęło sanockie Starostwo Powiatowe, które wspólnie z Fundacją Szpital przystąpiło do opracowania programu dla swojego terenu. Zakłada on m.in. zakup nowego sprzętu i urządzeń rehabilitacyjnych, zorganizowanie magazynów i biura wypożyczalni oraz pomieszczenia dla celów szkoleniowych, stworzenie bazy wszystkich osób niepełnosprawnych w powiecie z jednoczesnym określeniem ich potrzeb w celu optymalnego ukierunkowania świadczonej pomocy. Sporządzony na tę okoliczność projekt, poddany regułom konkursu, zyskał akceptację PFRON-u i jako jeden z dwunastu w kraju został przyjęty do realizacji.

W maju przedstawiciele Fundacji Szpital i Funduszu zawarli wieloletnie porozumienie ustalające rzeczowy i finansowy zakres współpracy na lata 2005-2008, co zaowocowało pod koniec lipca podpisaniem dwustronnej umowy. W oparciu o nią PFRON przekaże do końca tego roku ponad 184 tys. złotych, które zostaną przeznaczone na zakup sprzętu rehabilitacyjnego, uruchomienie wypożyczalni oraz zatrudnienie dwóch pracujących w terenie rehabilitantów i konserwatora. Przez kolejne trzy lata Fundusz będzie przekazywał na ten cel rokrocznie po 423 tys. złotych.

Wypożyczalnia zostanie uruchomiona w siedzibie Fundacji Szpital przy ul. Konarskiego 26 (tam, gdzie znajduje się rezonans magnetyczny), prawdopodobnie jeszcze we wrześniu. Zasady korzystania z niej oraz numery kontaktowe podamy w terminie późniejszym.



Józef Baszak, fundator Fundacji Szpital:

– Cieszy nas, że nasz projekt zyskał akceptację. Podstawowymi atutami okazały się długoletnia działalność Fundacji oraz statutowy zapis o pomocy osobom niepełnosprawnym. Biorąc pod uwagę liczbę tych osób, którą szacujemy w powiecie Sanocki na około 5 tys., umowa z PFRON-em stanowi ogromną zdobycz. Wielu niepełnosprawnych, zwłaszcza tych żyjących w wsi, nie ma praktycznie żadnego kontaktu ze światem. Chcemy ich uaktywnić, przystosować do lepszego życia. Cały sprzęt będzie wypożyczany i przekazywany nieodpłatnie – to nieoceniona wręcz pomoc dla tych ludzi.

Oświadczenie

W związku z wypowiedzią Radnego Bluja podczas ostatniej sesji Rady Miasta, powtórzoną w internecie i w ostatnim Tygodniku Sanockim dotyczącą mojego gospodarowania w I LO wyjaśniam:

1. Dyrektor może gospodarować tylko środkami nie przekraczającymi planu finansowego określonego przez Starostę wynikającego z uchwalonego budżetu powiatu.
2. Przekroczenie planu finansowego o kwotę większą niż najniższe wynagrodzenie skutkuje odpowiedzialnością przed komisją ds. dyscypliny finansowej i sankcjami.
3. Po 1989 roku środki finansowe szkoły nie były wystarczające nawet na płace, mimo to w tym czasie udało się przeprowadzić remont kapitalny dachu, sali gimnastycznej, łazienek i ubikacji, korytarza na parterze, kotłowni z zamianą ogrzewania koksowego na gazowe sterowane komputerowo i wymianę stolarki okiennej na drugim piętrze. Część remontów bieżących (jak malowanie sal lekcyjnych, korytarzy, zakup sprzętu szkolnego) udało się przeprowadzić dzięki pomocy finansowej rodziców (jeszcze raz dziękuję tym, którzy wpłacali dobrowolne składki) i pieniądзом zarobionym za wynajmem pomieszczeń. Szkoła została wyposażona w komputery: dwie pracownie komputerowe, po cztery komputery w pokoju nauczycielskim i w czytelnicy (wszystkie ze stałym dostępem do internetu).

Dyrektor nie może zaciągać żadnych kredytów. Każdy radny powinien znać różnicę pomiędzy sposobem finansowania gminy (jak miasto czy powiat) a jednostek budżetowych podległych gminie (do których należą szkoły).

Kazimierz J. Serbin

MIESZKAŃCY MIASTA SANOKA

Urząd Miasta Sanoka informuje,

że odpady komunalne wielkogabarytowe oraz złom (meble, sprzęt gospodarstwa domowego, wózki, komputery, telewizory, itp.) będą odbierane bezpłatnie z posesji 18 sierpnia 2005 r. od godz. 7.00 do 15.00.

Prosimy mieszkańców o ustawianie przedmiotów wielkogabarytowych 17 sierpnia po godz. 16.00 przy głównych drogach komunikacyjnych w miejscu widocznym i dostępnym.

ZESPÓŁ SZKÓŁ MEDYCZNYCH

im. Anny Jenke
38-500 Sanok, ul. Konarskiego 3
tel. dyr. 464-52-20, tel./fax sekretariat 463-12-42

Dysponujemy wolnymi miejscami na kierunkach:

OPIEKUNKA DZIECIĘCA

(policealny - 2 lata)

RATOWNIK MEDYCZNY

(policealny - 2 lata)

ASYSTENT OSOBY NIEPEŁNOSPRAWNEJ

(policealny - 1 rok)

OPIEKUN W DOMU POMOCY SPOŁECZNEJ

(policealny - 2 lata)

TERAPEUTA ZAJĘCIOWY

(policealny - 2 lata)

OPIEKUNKA ŚRODOWISKOWA

(policealny - 1 rok)



DREWNO-PCV-AL

Okna
drzwi
moskitiery, parapety,
żaluzje, rolety,
okna dachowe

Nie zapomnij
o kończącej się
uldze remontowej!

SANOK, ul. Jagiellońska 16, tel./fax 464 03 38
USTRZYKI DOLNE, ul. 29 Listopada 2, tel. 461 46 74
BRZOZÓW, ul. Kościuski 25, tel./fax 434 30 15

www.vidok.com biuro@vidok.com

INFORMATOR

CO, GDZIE, KIEDY?

Miejska Biblioteka Publiczna

ul. Lenartowicza 2, tel. 464-57-50 (sekretariat), 464-57-51 (czytelnia), 464-5752 (wypożyczalnia).

http://www.biblioteka.sanok.pl/

Czynna (do 31 VIII): poniedziałek-piątek 10.00-17.00 (sobota – nieczynne); oddział dla dzieci: 10.00-16.00.

Zbiory specjalne (książki mówione), środa 10.00-18.00.

Biblioteka Pedagogiczna ul. Kiczury 16, tel. 463-21-82

Godziny otwarcia (lipiec-sierpień): pon. 11.00-17.00, wt. 9.00-15.00, śr. – nieczynne, czw. 9.00-15.00, pt. 9.00-15.00, sob. – nieczynne.

Miejski Ośrodek Informacji Europejskiej

ul. Rynek 15 (lokal RIG), tel. 463-04-44

Zaprasza codziennie od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30.

Muzeum Historyczne (Zamek)

http://www.muzeum.sanok.pl/

e-mail: muzeum@muzeum.sanok.pl

Czynne: poniedziałek 8.00-10.00, wtorek-niedziela 9.00-17.00.

Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego

tel. 463-09-04, 463-09-34 (dyrekcja),

tel./fax. 463-53-81, tel. 463-16-72 (skansen).

http://www.bieszczady.pl/skansen

e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl

Czynne: 8.00-18.00 (do 30 IX).

Zwiedzanie wewnątrz tylko z przewodnikiem.

Telewizja Sanok

Emisja programu lokalnego Telewizji Sanok

– niedziela, godz. 17.15; powtórka: niedziela, godz. 19.00 i poniedziałek, godz. 17.15.

Stowarzyszenie Inicjowania Przedsiębiorczości w Sanoku

ul. Rynek 15, tel. 464-34-15,

– bezpłatna pomoc w rozpoczęciu lub prowadzeniu działalności gospodarczej, doradztwo dla firm – codziennie w godz. 7.30-15.30.

Dom Kultury „Caritas” ul. Kościelna,

tel. 464-31-44

Biblioteka czynna: pon. 10.00-15.00, wt., śr., czw., pt. 15.00-19.00.

Państwowa Szkoła Muzyczna ul. Podgórza 25, tel. 464-53-15

Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek”

ul. Kochanowskiego 25, tel. 464-50-50

Wakacje z „Gagatek” – codziennie od poniedziałku do piątku od godz. 11.00.

Zapraszamy dzieci szkół podstawowych.

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek”

ul. Traugutta 9, tel. 464-61-35

Młodzieżowy Dom Kultury plac św. Mi-

chała 6, tel. 463-09-15

Sanocki Dom Kultury ul. Mickiewicza 24,

tel. 463-10-42

12-14 VIII, godz. 19.00; – „Autostopem przez galaktykę”.

Postój taxi tel. 463-03-33

Postój taxi bagażowych tel. 463-16-60

Radio TAXI tel. 96-66

Liga Ochrony Przyrody Zarząd Okręgu

Bieszczadzkiego przy ul. Kościuski 12,

tel. 463-68-58; codziennie (pon.-pt.) dyżur w godz. 8.00-16.00.

Nocne dyżury aptek

12-15 VIII – apteka „CEFARM” Rzeszów

S.A, ul. Traugutta 9.

15-22 VIII – apteka prywatna „POD ORŁEM” sp.j., ul. 3 Maja 17

Apteki rozpoczynają i kończą dyżur o godz. 8.00 w poniedziałek.

Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna

ul. Kościuski 16 (I piętro),

sekretariat – tel. 46-316-71,

rejestracja pon.-pt. w godz. 7.30-15.30

Masz kłopot, zmartwienie, coś Cię

niepokoi... – zadzwoń do Fundacji „Za-

nam nadejdzie jutro” – tel. 464-35-18

Godziny pracy fundacji: wt.-czw. (sekretariat)

10.00-14.00, wt. 14.00-18.00 – terapia indywidualna (po uprzednim umówieniu się), czw. 16.30-18.30 – grupa wsparcia dla kobiet żyjących w warunkach przemocy.

Punkt Informacyjno-Konsultacyjny

ds. Problemów Alkoholowych UM

ul. Zielona 26, tel. 464-17-44, czynny:

pon. i czw. 10.00-20.00, wt. i śr. 11.30-

-19.30, pt. 8.00-19.30.

• 25 VII w godz. 18.00-20.00 dyżur pełni

Grażyna Domagała.

Alkoholowy tel. zaufania 463-01-00.

ZAGÓRZ

Kino „Sokół” ul. Piłsudskiego 37, tel.

462-30-59. W lipcu i sierpniu – nieczynne.

Radio Bieszczady
www.radiobieszczady.pl
Sanok, ul. G. Zapolskiej, tel. 4 000 000

Poczta „TS” Profesorskie poczucie humoru

Na Akademii Medycyny Weterynaryjnej /A1.W/ we Lwowie wykłady z hodowli zwierząt na II i III roku studiów prowadził prof. dr Tadeusz Dłubrycht, po wojnie wykładowca tego przedmiotu na Akademii Rolniczej we Wrocławiu. Wykład ten we Lwowie cieszył się nieodmiennie niearytmiczną stopycentową frekwencją. Tak, tak, ale tylko dwukrotnie w roku, a mianowicie na początku, gdy wykładowca potwierdzał swoim podpisem w indeksie fakt zgłoszenia się słuchacza na jego wykład czyli otrzymywał tzw. notten, i gdy na końcu roku stwierdzał w taki sam sposób uczestnictwo delikwenta w wykładach, czyli dawał tzw. frekwens. Poza tymi dwoma wydarzeniami sala wykładowa w Zakładzie Hodowli Zwierząt świeciła pustkami. Tak też i było w roku akademickim 1938/39, kiedy w wykładach z tego przedmiotu uczestniczyła tylko trzysobowa reprezentacja III roku studiów, a mianowicie Jasiek Koprowski (przemyslanin) Adam Chrobak (zakopiarczyk) i niżej podpisany (sanoczanin, podobnie jak z urodzenia prof. Dłubrycht). Nolens volens zmuszaliśmy wykładowcę do... chodzenia na wykład.

W audytorium zajmowaliśmy zawsze trzy te same miejsca w drugim rzędzie od katedry. Profesor nigdy nie patrzył w naszą stronę, nie dawał żadnego dowodu, że nas w ogóle zauważa, co wytworzyło w nas przekonanie, że w gruncie rzeczy nasza obecność była mu najzupełniej obojętna.

Pewnego razu zdarzyło się, że zamiast nas trzech, na wykład pojechał się tylko Jasiek, ale tym razem nie sam. W końcowych rzędach audytorium zajęto miejsca około dwudziestu naszych kolegów, rzecz w tej porze roku niebywała. Przyczyną tak licznej zgromadzenia stała się gwałtowna ulewa. Łało jak z cebra. Studenci, którzy raczej nie nosili parasoli, i nie tylko przy pogodzie, chcąc uniknąć przemoczenia „do suchej nitki” wybrali mniejsze zło... zostali na wykładzie z hodowli.

Profesor po zwyczajowym kwadransie zjawił się na sali, i łamiąc dotychczasową praktykę, podszedł do pierwszego rzędu ławek i zwrócił się do Jasika:

– Co to dzisiaj pan sam?

– Tak – odpowiedział niepewnie, mający w tle dwudziestu kolegów zaskoczony tym pytaniem Jasiek.

Na co profesor:

– Dzisiaj wykładu nie będzie. Dla jednego studenta?!

Odrzucił się i wyraźnie z siebie zadowolony, charakterystycznym, posuwistym, takim nieco bocianym krokiem poszedł do Zakładu. My dwaj, nieobecni tym razem, otrzymaliśmy niepodważalny dowód na to, że byliśmy jednak zauważani, i jako ci, bez których wykład nie mógł się odbyć, zostaliśmy w pełni usatysfakcjonowani i dowartościowani. Pozostało nam jednak nierozstrzygnięte, niepokojące pytanie, jak by się w tej sytuacji zachował profesor, gdybyśmy jak zawsze byli obecni w komplecie w „naszej” ławce.

Zbigniew Jara

Autor – emerytowany profesor Uniwersytetu i Akademii Rolniczej we Wrocławiu był uczestnikiem ostatniego Zjazdu Absolwentów w Sanoku – matura 1936.

SYGNAŁY CZYTELNIKÓW

Jeziro

w środku miasta

– Przy ul. Feliksa Gieli znajduje się parking, który po każdym większym deszczu zamienia się w istne jezioro. Tak też wygląda po ostatnich ulewach. W Urzędzie Miasta tłumaczą, że niewiele mogą z tym zrobić, bo grunty te mają nieregulowane stosunki własnościowe. Ale taka wizytówka w samym centrum nie przysparza Sanokowi i jego gospodarzom chluby, tym bardziej, jeśli miasto ma aspiracje turystyczne, o których wciąż dużo się mówi. Skoro nie można bardziej ucywilizować parkingu, niechże SPGK wysypie tam choć wyrotkę żwiru. Rozwiązanie takie już było stosowane w przeszłości i na jakiś czas rozwiązało problem. Warto byłoby to powtórzyć. Inaczej odwiedzający nas turyści będą postrzegać Sanok jako miasto tonące w błocie – apeluje jeden z naszych Czytelników (dane osobowe do wiadomości redakcji). /K/

WITOLD POBIEZIŃSKI (2)

WITOLD POBIEZIŃSKI

WITOLD POBIEZIŃSKI

OKOLICE KULTURY

Udana rewizyta

Nadzwyczaj miło wspominać będzie tygodniowy pobyt w Sanoku (30 lipca-6 sierpnia) 15-osobowa grupa młodzieży niemieckiej z zaprzyjaźnionej misji polskiej w Wurzburgu (na zdjęciu). Goście przyjechali na zaproszenie Parafii pw. Przemienienia Pańskiego w ramach polsko-niemieckiej wymiany młodzieży.



Na wyjątkowo bogaty i urozmaicony program, w którym uczestniczyła również 22-osobowa grupa sanoczan z zespołu wokalnego SOUL i służby kościelnej, złożyło się zwiedzanie Sanoka, skansenu i zamku, rejs po Zalewie Solińskim, zabawy na kąpielisku w Chrewcie, wizyta w Muzeum Podkarpackim w Krośnie, sanktuarium w Miejscu Piastowym i Iwonicy Zdroju oraz przejazd kolejką wąskotorową na trasie Majdan-Balnica-Majdan. Nie zabrakło integracyjnych wieczorów, wesołych gier i zabaw oraz wspólnie śpiewanych piosenek. Goście, którymi opiekował się ks. Jerzy Sobota, proboszcz polskiej misji w Wurzburgu, zachwyceni byli nie tylko urodą Ziemi Sanockiej, ale i polską kuchnią, w czym główna zastuga przysługującej biady Janiny Kobiatki. Sporo radości sprawiły im też polskie koszulki i czapeczki sprezentowane przez Ewę Reynolds. – Do uatrakcyjnienia pobytu młodzieży niemieckiej przyczyniło się wiele innych osób. Poza wymienionymi są to: ks. Andrzej Skiba, Zenona Kaleniecka, Małgorzata Pietrzycka, Monika i Agnieszka Urban, Renata i Piotr Kobiatka oraz Stanisław Rocha, którym serdecznie dziękuję za okazaną pomoc – mówi Monika Brewczak, która niedawno gościła w Niemczech wraz z zespołem SOUL. /Joko/

Poplenerowa wystawa

Po raz czwarty na Białej Górze spotkali się plastycy z Polski, Słowacji i Ukrainy, którzy wzięli udział w dziesięciodniowym plenerze. Powstało 120 prac. Organizatorem przedsięwzięcia było Stowarzyszenie Artystów „Bieszczadzka Strzecha”.

Wśród zaproszonych na wystawę gości znaleźli się także przedstawiciele władz miasta Sanoka. Bajkę o czarodziejskiej sakiewce opowiedział zgromadzonym starosta Bogdan Struś. Wręczając organizatorom upominek, życzył, by owa sakiewka, na wzór tej magicznej, przynosiła artystom



Wśród prac nie brakowało portretów i pejzaży.

potrzebne fundusze. Burmistrz miasta zaś zapowiedział spełnienie danej trzy lata temu obietnicy. Dotyczyła ona stworzenia siedziby sanockim artystom – Biura Wystaw Artystycznych. Zapewnił zebranych, że do końca br., w dawnej siedzibie USC, będą mogły być organizowane wszelkie kulturalne przedsięwzięcia. (kiro)

Jak malowana

Budowa cerkwi św. Michała Archanioła w Kulasznie koło Komańczy zbliża się ku końcowi. Wznoszenie tej świątyni jest symbolem duchowej odbudowy Kościoła Katolickiego obrządku bizantyjsko-ukraińskiego w Bieszczadach.



Cerkiew św. Michała Archanioła w budowie, maj 2005 r.

Nowa cerkiew stoi nieopodal miejsca, gdzie znajdowała się pierwotna świątynia grekokatolicka św. Michała Archanioła. Zbudowano ją na początku XX wieku, a po pożarze w 1974 roku odbudowano jako kościół rzymskokatolicki. Przed II wojną światową w Bieszczadach żyło ok. 134 tys. katolików, z czego 111 tys.

obrazku bizantyjsko-ukraińskiego (82 proc.) i 23 tys. obrządku rzymskiego. Obecnie liczbę katolików szacuje się na ok. 68 tys., z czego ponad 66,5 tys. stanowią rzymskokatolicy, a 1500 grekokatolicy. Ponadto w Bieszczadach żyje obecnie ok. 400 wiernych Kościoła Prawosławnego, przed II wojną światową wierni tego wyznania nie mieszkali na tych terenach.

W skład metropolii przemysko-warszawskiej wchodzi dwie diecezje: przemysko-warszawska oraz wrocławsko-gdańska. Grekokatolicy z Kulasznego należą do dekanatu sanockiego, jednego z sześciu w archidiecezji przemysko-warszawskiej, której metropolitą jest abp Jan Martyniak. W skład tego dekanatu wchodzi 17 parafii, z czego sześć znajduje się w Bieszczadach – w Ustrzykach Dolnych, Wielopolu, Mokrem, Komańczy, Kulasznie i Rzepedzi. o. Witold Pobieżński



Ks. Andrzej Żuraw, proboszcz parafii grekokatolickiej w Komańczy koło Sanoka:

– Planujemy pod koniec tego roku sprawować liturgię w nowej cerkwi w Kulasznie, a ostateczne zakończenie budowy, którą finansują indywidualni ofiarodawcy z Polski i zagranicy, oraz poświęcenie świątyni przewidziane jest na przyszły, 2006 rok.

Festiwal szanty

Wodne klimaty

Zespół Yank Shippers był jedną z gwiazd VI Festiwalu Piosenki Szantowej w Polańczyku. W przeglądzie kapel wystąpił Salinger. Imprezę, podczas której nie brakowało też innych atrakcji, tradycyjnie organizowało Radio Bieszczady.

Shippers wystąpili dwa razy – pół godziny w piątek i godzinę w sobotę. – Zagraliśmy kilka kawałków z dwóch pierwszych płyt, ale dominował oczywiście program albumu „Na krańcach świata”, który obecnie promujemy. Z nowych piosenek najbardziej podobały się „Irlandii brzeg” i „To my korsarze”, które dobrze sprawdzają nam się na żywo. Reakcja publiczności była świetna, o czym chyba najlepiej świadczy fakt, że jeszcze nigdy przy okazji koncertu nie sprzedaliśmy tylu płyt – powiedział lider grupy Leszek Jankiewicz.



W Polańczyku grupa Yank Shippers czuje się jak w domu.

Salinger, choć nie mieści się w konwencji szantowej, czy choćby folkowej, energicznym rockiem nieźle rozgrzał zgromadzoną w Polańczyku publiczność. W przeglądzie kapel wystąpił również Przypadek z Rzeszowa. Ponadto podczas festiwalu zagrały też: Hambawenah z Tarnobrzega, Orkiestra Samanta z Wrocławia, DNA z Żyrardowa, Orkiestra Dni Naszych z Siedlec, Wa-Da-Da z Lubeni, Bieszczadzersi z Leska i Galicja Folk Band z Rzeszowa oraz zespół taneczny Keraan z Rzeszowa. Ale festiwal obejmował nie tylko wydarzenia na scenie. Były zawody maszyn pseudopływających i pseudolatających, pokaz ratownictwa wodnego, turniej piracki i wybory Miss Prozerpina 2005.

– Impreza udana, zwłaszcza że mimo kapryśnej ostatnio aury dopisała pogoda i deszcz ominął Polańczyk. Szacujemy, że przez festiwal przewinęło się kilkanaście tysięcy osób. Trzydniową formułę wprowadziliśmy po raz pierwszy, co jednak nie do końca się sprawdziło, bo w niedzielę po południu ludzie wracają do domów i pod sceną zrobiło się wyraźnie luźniej – powiedział redaktor naczelny Radia Bieszczady Jakub Osika.

(bart)

W klubie Pani K.

Szaman i tancerka

Tak egzotycznego koncertu chyba jeszcze w „Panice” nie było. Formacja Ko On Ten z Tokio zaprezentowała niecodzienne kolaż awangardy z tańcem.

– Zawsze staramy się łączyć naszą japońską tradycję z klimatem miejsca, w którym występujemy – powiedział Yoichiro Kita, którego nazwać można muzycznym szamanem. Nie tylko grał na trąbce, ale także programował komputer, momentami wręcz hipnotyzując publiczność. Ko On Ten (światło, dźwięk, niebo) to w zasadzie duet, bowiem przez większość dwugodzinnego występu liderowi towarzyszyła filigranowa Yukino Nono, wykonując taniec oparty na tradycyjnym, japońskim stylu teatru Butoh. Formacja zaprezentowała prawdziwy kalejdoskop muzycznych klimatów – od muzyki ambient, przez jazz, aż po brzmienia techno. Do tego akcenty stricte japońskie, jak brzmienia tradycyjnych



Yoichiro Kita z formacji Ko On Ten

ludowych instrumentów, czy buddyjskich mantr i klasztornych modlitw. Jednym bardziej podobala się awangarda, innym fragmenty nieco lżejsze, jednak na koniec wszyscy nagrodzili zespół gromkimi brawami.

Ko On Ten wystąpił w Polsce drugi raz, przed rokiem zaprezentowali się na festiwalu muzyki elektronicznej w Warszawie. (b)

Prorok Eliasz zjednoczył



Chrześcijaństwo zjednoczyły się trzykrotną procesją wokół cerkwi, a czasie której kapłani śpiewali fragmenty Ewangelii oraz błogosławili zebranych, kropiąc ich oraz świątynię wodą święconą.

Chrześcijaństwo kilku wyznań i obrządków modliło się 2 sierpnia w Hłomczy, w czasie dorocznego odpustu ku czci Świętego Proroka Eliasza. Wydarzenie to wpisuje się w tradycję spotkań ekumenicznych, organizowanych od 1998 r. w Sanoku, w kościele ojców franciszkanów. Tym razem gospodarzem był ks. Ireneusz Kondorów, proboszcz miejscowej parafii grekokatolickiej. – To niezwykle wydarzenie w naszej cerkwi, ponieważ po raz pierwszy w historii słowo Boże zabrzmiało dziś w języku polskim – zauważył. (oprac. z)

Na powierzchni blisko jednego hektara, w zachodniej części parku etnograficznego Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku, stanie dwadzieścia kilka obiektów, które złożą się na sektor galicyjskiego rynku. Tak zatem, po przeszło trzydziestu latach – wówczas to bowiem narodził się pomysł budowy tego sektora – jedno z najpiękniejszych w Europie muzeów na wolnym powietrzu wzbogaci się o tzw. galicyjski rynek, a więc plac, który był charakterystyczny dla drewnianych miasteczek w niedłuzszej Galicji.

Jak dowiedzieliśmy się od Jerzego Ginalskiego, dyrektora sanockiego MBL, obecnie z dr. hab. Jerzym Czajkowskim obaj panowie penetrują teren południowo-wschodniego zakątka województwa podkarpackiego, weryfikując te obiekty drewniane, które jeszcze są użytkowane, pod kątem ich przydatności do koncepcji galicyjskiego rynku i przeniesienia ich do parku etnograficznego w Sanoku. Oglądnięto drewniane obiekty m.in. w Lesku, Starej Wsi koło Brzozowa i Birczy. Najbardziej zainteresował ich mieszkalny budynek w Starej Wsi. Obiekt ten, mimo upływu

– W tym momencie wszystko jest przygotowane do wykonania projektu technicznego, który chcielibyśmy zrealizować jeszcze w bieżącym roku – stwierdził Jerzy Ginalski, który jest optymistą, co mu zresztą pomaga funkcjonować mimo niechęci niektórych polityków z podkarpackiego. I zapewne dzięki temu optymizmowi udało mu się realizować zadania stojące przed muzeum nawet w okresie wyjątkowo trudnym, kiedy województwem rządziła ekipa związana z ludźmi ostatniego wojewody krośnieńskiego, a także po sławnej zawierusze podniesionej w Rzeszowie, a rozpętanej w związku z przymiotnikiem „galicyjski”. Gdyby nie sprzeciw jednego z radnych sejmiku wojewódzkiego, projekt techniczny byłby już na ukończeniu, a na realizację sektora byłyby także środki, które przepadły.

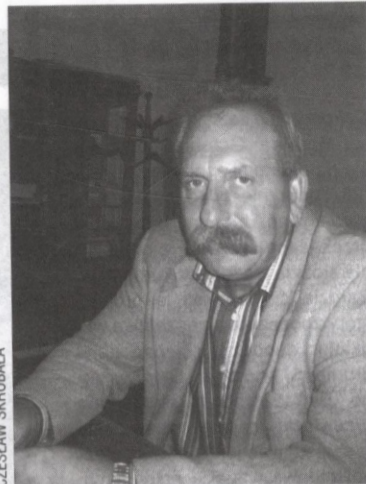
Projekt „Galicyjski rynek”, jest w pełni zgodny ze strategiami rozwoju Sanoka (2000-2010) i powiatu sanockiego (2001-2010) oraz województwa podkarpackiego (2000-2006). W dokumentach przygotowanych w związku z realizacją projektu wyraźnie bowiem podkreśla się wykorzystanie walorów turystycznych i kulturowych Sano-

wiecznych galicyjskich miasteczek, takich choćby jak Jaśliska, Mrzygłód i Jaćmierz, a więc tych znajdujących się niedaleko od Sanoka. Do dzisiaj właściwie nie zachował się żaden kompletny dziewiętnastowieczny układ małopolski w tym regionie kraju. Tym bardziej stworzenie repliki tętniącego życiem galicyjskiego rynku, jest jak najbardziej uzasadnione pod względem historycznym i edukacyjnym.

– To nie szkodzi, że większość z drewnianych obiektów, które znajdują się w tym sektorze, będzie replikami dziewiętnastowiecznych – powiedział Jerzy Ginalski. – Dla wszystkich tych obiektów mamy stosowną dokumentację, a w magazynach zabytki ruchome: meble z epoki, sprzęty oraz narzędzia, dzięki czemu np. zakład fryzjerski będzie wyglądał jak niedłuzszy, dziewiętnastowieczny. Obecnie – i to jest najważniejsza kwestia – dyrektor MBL stara się odzyskać pieniądze, które przepadły w zeszłym roku po prostu z głupoty jednego z radnych sejmiku wojewódzkiego.

W galicyjskim miasteczku

Dyrekcja i pracownicy muzeum ponownie zaczęli żyć wizją rekonstrukcji gali-



Jerzy Ginalski, dyrektor MBL jest optymistą i wierzy w szybką realizację programu, jakim jest budowa galicyjskiego rynku w małopolskim sektorze skansenu.

niż ten realizowany w skansenie w Nowym Sączu. A zdaniem specjalistów i znawców przedmiotu sanocki projekt należy uznać za bezprecedensowe rozwiązanie w zakresie ochrony i upowszechniania dziedzictwa kulturowego w skali ogólnopolskiej.

Przewiduje się bowiem rekonstrukcję centrum miasteczka podkarpackiego z drugiej połowy XIX wieku z jego wszystkimi funkcjami gospodarczymi i kulturowymi. Wokół czworokątnego placu, a więc rynku, planuje się wzniesienie ponad dwudziestu drewnianych budynków, których rozmieszczenie i funkcjonowanie stanowić będzie typowy układ galicyjskiego miasteczka. W układzie tym przewidziano repliki (to w razie braku oryginałów – przyp. mój) konkretnych budowli z różnych miejscowości Podkarpacia o charakterze mieszkalnym, mieszkalno-produkcyjnym, mieszkalno-handlowym i mieszkalno-usługowym. Budowa miasteczka w parku etnograficznym nie będzie więc odtworzeniem jednostkowego, wybranego miasta, ani też przypadkowym zestawem zachowanych drewnianych domów, ale swoistą syntezą miasteczek charakterystycznych dla południowo-wschodniej Polski w drugiej połowie XIX stulecia.

W obrębie galicyjskiego rynku planuje się pokazać najbardziej typowe i najistotniejsze przejawy życia społecznego i gospodarczego tych najmniejszych organizmów miejskich w okresie od lat osiemnastu do momentu wybuchu drugiej wojny światowej. Dlatego, oprócz wspomnianych już poczty, fryzjera czy szewca, przewidziano również zlokalizowanie urzędu gminy, apteki, domu ubogich, sklepu, trafiki czy takich zakładów, jak zegarmistrzowski, fotograficzny, ślusarsko-kowalski, stolarski, krawiecki, itp. Znajdą tu także swoje miejsce: lekarz, nauczyciel i wreszcie zwykli rolnicy, którzy przecież jeszcze nie tak dawno mieszkali na obrzeżach również większych miast w tym regionie kraju.

Wszystkie obiekty zostaną odpowiednio do swojej funkcji wyposażone w stosowne meble, sprzęty i urządzenia. Dzięki temu zwiedzający ten sektor będą mieli pełny obraz życia, pracy i wypoczynku mieszkańców dawnego miasteczka galicyjskiego, w którym w pełnej harmonii i symbiozie żyli Polacy, Żydzi i Ukraińcy. Jak założyli to sobie autorzy projektu, część obiektów będzie normalnie funkcjonować, np. sklep, karczma czy warsztaty produkcyjne i dzięki temu staną się one swoistą ościną ginących czy już dawno upadłych zawodów rzemieślniczych. Zwiedzający będą mieli możliwość na miejscu zapoznać się z technologią produkcji oraz szansę nabycia powstających w tym sektorze skansenu wyrobów.

W bezpośrednim otoczeniu rynku powstaną trzy dalsze budynki. Pierwszy duży obiekt, typowo ekspozycyjny, zostanie przeznaczony na organizację wystaw czasowych. Zgodnie z zamierzeniami autorów projektu będzie to replika drewnianego domu ludowego. Drugi budynek muzealnego centrum informacyjnego, do czego posłuży kopia niewielkiej chaty oraz trzeci WC.

Przed rozpoczęciem budowy sektora miejskiego, cały teren musi zostać nieco podniesiony i utwardzony. Natomiast obszar otaczający miasteczko, a w zasadzie galicyjski rynek, zostanie odpowiednio zagospodarowany. Powstaną nowe tereny rekreacyjne, dojścia, drogi i podjazdy do poszczególnych obiektów. Pod uwagę wzięto również przystosowanie tych dośladła potrzeb osób niepełnosprawnych.

Pocztą „TS”

Przedwojenni członkowie „Sokoła” reaktywowali towarzystwo

Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Sanoku utworzone zostało w 1889 r. Inicjatorami utworzenia Towarzystwa byli: dyrektor gimnazjum Karol Petelenz, starosta powiatowy sanocki Leon Studziński i lekarz miejski dr Karol Zaleski. Hasła zdrowia i siły, a przez zdrowe ciało przygotowanie podłoża rozwoju ducha niezłomnego, pełnego hartu, postęchu i karności, oddane na usługi narodu – oto cel organizacji „Sokoła”. Powyższe wyrażano w zawołaniu „W zdrowym ciele zdrowy duch”.

Grunt pod budowę sokolnii i boiska Rada Miasta Sanoka przekazała Towarzystwu w 1896 r. Budynek sokolnii wybudowali członkowie Towarzystwa w okresie zaburów, kiedy to na mapie nie było Polski. Już w 1900 r. „Sokół” wprowadził się do własnego budynku. Było wówczas w Sanoku wielu Polaków, którzy myśleli o niepodległości i czynili wszystko, aby ją odzyskać. Pod sztandarem wykonanym w 1901 r. zastępującym Godło Narodowe gromadzili się, podczas różnych uroczystości, dążący do odzyskania niepodległości Polacy.

Przejęcie władzy z rąk austriackiego zaborcy nastąpiło 31.10/1.11.1918 r. przy znaczącej pomocy członków „Sokoła”, a zwłaszcza jego prezesa druha Adama Pytla, który wraz z kpt. Adamem Kurką, kpt. Franciszkiem Stokiem, druhami Marianem Szajną oraz burmistrzem miasta Sanoka druham Pawłem Biedką udali się do koszar, by przejąć władzę. Z budynku „Sokoła”, 1 listopada 1918 r., wyszły na ulice miasta pierwsze polskie patrole wojskowe.

Po długiej przerwie wojennej, Walne Zgromadzenie członków zwołano na 6.02.1920 r., po czym zabrano się energicznie do remontu budynku, uzupełniania i remontu sprzętu oraz działalności statutowej.

W 1921 r. Sanokowi przypadła godność stolicy II Okręgu sokolego, do którego należały gniazda w Ustrzykach, Lesku, Zagórze, Brzozowie i Pisarowcach. W roku 1939 sanocki „Sokół”, któremu przewodniczył dr Jerzy Pietrzkiwicz i dr Zygmunt Kruszelnicki, liczył 201 członków.

Po II wojnie, która „zabrała” wielu szlachetnych sanoczan, w tym J. Pietrzkiwicza i Z. Kruszelnickiego, pierwsze Walne Zgromadzenie zorganizowano 13.01.1946 r. Wybrano Zarząd w składzie: prezes – Antoni Marończyk, wiceprezesi – Władysław Fastnacht i Zygfryd Göllis, naczelnik – Stanisław Pirożyński, sekretarz – Emil Teodorowicz, skarbnik – Mieczysław Malikowski, gospodarz – Ludwik Patała, członkowie – Zofia Pirożyńska, Władysław Kucawski, Franciszek Moszoro, Kazimierz Stropek, Zygmunta Słuszkiewicz, Leopold Swarc, Jan Wójcik, Adam Bieniasz, Stanisław Chyła. Wprowadzono się do swego budynku, w którym jednak Wojskowe Przedsiębiorstwo Kinowe „Kino Podhalanka w Sanoku”, bez zgody Towarzystwa, zajęło salę gimnastyczną „Sokoła” na kino. Następuje kolejny bardzo trudny okres dla „Sokoła”. Urząd Wojewódzki Rzeszowski – Wydział Społeczno-Polityczny pismem z 6.03.1946 r. odmówił zarejestrowania TG „Sokół” w Sanoku, reaktywowanemu i starającemu się o rejestrację po II wojnie, a następnie zajął bezprawnie nieruchomości i pozostały majątek Towarzystwa. Budynek „Sokoła” na wiele lat przeszedł w ręce Przedsiębiorstwa Państwowego, Centrali Wynajmu Filmów, Oddział w Rzeszowie, firmy prowadzącej Kino „Pokój”. W okresie od 1992 r. do 2001 r. kino prowadzone było kolejno przez dwie spółki cywilne.

Utworzone w roku 1999 PTG „Sokół” w Sanoku kierowało do władz Miasta prośby dotyczące zwrotu nieruchomości Towarzystwu, które nie znalazły poparcia u Burmistrza, Zarządu i Rady Miasta (pierwsze pismo z dnia 27.11.2000 r.). Władze Miasta budynku nie zwróciły Towarzystwu, ale podjęły działania w kierunku przeprowadzenia remontu i zagospodarowania obiektu. Wydzierżawiono budynek Firmie Handlowo-Usługowej od dnia 3.04.2002 r. do dnia 2.04.2017 r. Zarząd Towarzystwa czynił również starania w MSWiA dotyczące odzyskania nieruchomości. Uzyskał jedynie decyzję MSWiA z dnia 25.03.2004 r. stwierdzającą nieważność decyzji Wydziału Społeczno-Politycznego Urzędu Wojewódzkiego Rzeszowskiego z dnia 6 marca 1946 r. odmawiającej rejestracji. W piśmie zawarte jest również wyjaśnienie, że weryfikacja decyzji orzekającej o majątku tego stowarzyszenia może nastąpić tylko na wniosek statutowych organów stowarzyszenia, powstałego po reaktywowaniu jego działalności w wyniku stwierdzenia nieważności decyzji o likwidacji tego stowarzyszenia. Dokończenie na str. 6

Koncepcja gotowa, etnografowie szukają obiektów, a dyrektor MBL próbuje odzyskać środki utracone na realizację galicyjskiego rynku

Jak ze starej pocztówki



Dom drewniany ze Starej Wsi koło Brzozowa zainteresował sanockich etnografów.

dziesięcioleci, znajduje się w doskonałym wręcz stanie.

Przed kilkoma zaledwie dniami zakończone zostały prace związane z opracowaniem programu funkcjonalno-użytkowego dla potrzeb rekonstruowanego galicyjskiego rynku. W programie zawarta została m.in. koncepcja zabudowy nowo powstającego w skansenie sektora oraz przyporządkowane zostały poszczególne funkcje dla określonych budynków, które zostaną tu przeniesione. Wiadomo na przykład, w którym z drewnianych obiektów zlokalizowana zostanie poczta, karczma, fryzjer, fotograf, szewc, itp. Poczyniono także szereg kroków związanych z uzyskaniem zezwoleń zgodnie z obowiązującym w kraju prawem budowlanym. Wykonana została również analiza geotechniczna terenu przeznaczonego na realizację tego programu. Trwają jeszcze dyskusje znawców przedmiotu na temat ostatecznego kształtu galicyjskiego rynku.

ka, w tym skansenu, w rozwoju społeczno-gospodarczym miasta, powiatu i województwa. Realizacja projektu z jednej strony przyczyni się do utrwalenia i szerokiego upowszechnienia wielokulturowego dziedzictwa mieszkańców Podkarpacia, z drugiej zaś znacznie wzbogaci ofertę turystyczną, co jest o tyle istotne, że powinno przyczynić się do rozwoju w tym regionie turystyki jako przemysłu.

Kiedy pomysł takiego sektora powstał w latach siedemdziesiątych ubiegłego stulecia, wówczas jeszcze była możliwość przeniesienia do skansenu oryginalnych obiektów drewnianych, charakterystycznych dla dziewiętnasto-



Na ganku zabytkowego obiektu stoją od lewej: dr hab. Jerzy Czajkowski, pomysłodawca galicyjskiego rynku sprzed trzydziestu lat oraz Jerzy Ginalski, dyrektor MBL, który ten zamysł będzie realizował.

cyjnego rynku. Sektor, w którym zostanie zrealizowany zamysł, został już naniesiony na nową mapę przedstawiającą park etnograficzny. Do tej konkurencji (mowa o galicyjskim miasteczku) włączył się skansen w Nowym Sączu, którego dyrekcja pozyskała już środki na realizację przedsięwzięcia. Ale sanocki galicyjski rynek, jak zapewnia dyrektor MBL, będzie dwukrotnie większy

Komu przeskadał przymiotnik galicyjski

Wszędzie określenie „galicyjski” jest popularnym przymiotnikiem utworzonym od nazwy „Galicia”, określającej tę część ziem polskich (prowincję), która została zajęta przez Austrię w 1772 roku i była utrzymywana przez nią do zakończenia pierwszej wojny światowej – podkreślił w uzasadnieniu wniosku do projektu prof. dr hab. Zdzisław Budzyński, wiceprzewodniczący Rady Muzeum MBL w Sanoku. Określenie to jest terminem powszechnie używanym i popularnym. Znajduje się ono w tytułach wielu podręczników i poważnych wydawnictw naukowych. Do obiegu naukowego wprowadził je prof. Franciszek Bujak, wykładowca Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, twórca polskiej szkoły historii społecznej i gospodarczej. Od co najmniej stulecia ma ono pełne prawo obywatelstwa w polskiej historii, a w dziejach Podkarpacia powinno być terminem promującym i budującym naszą kulturą tożsamość. I to nie z sympatii do Austrii, lecz ku pamięci naszych przodków, którzy w ramach istniejących podówczas porządków prawnych budowali podstawy społeczeństwa obywatelskiego, rozwijali szkolnictwo, kulturę i naukę, dbali o schludny wygląd miast, miasteczek i wsi galicyjskich.

Pocztą „TS”

Dokończenie ze str. 5

W związku z powyższym, koniecznym było reaktywowanie Towarzystwa przez członków przedwojennych, co nastąpiło 11.07.2004 r. Uczynili to następujący seniorzy – członkowie „Sokoła” do 1946 r.: Maria Czerepaniak, Janina Maczek, Zofia Sarkady, Hipolit Zygmunt Keller, Zbigniew Kazimierz Patała, Ludmiła Schmidt, Janina Stefańska przy udziale: Ludmiły Patały, Eugeniusza Czerepaniaka, Bronisława Kielara, Barbary Milczanowskiej, Pawła Sebastiańskiego. Reaktywowane Towarzystwo, którego Zarząd tworzą przedwojenni członkowie „Sokoła”, zostało zarejestrowane w KRS w Rzeszowie w dniu 25.05.2005 r. Zarząd Towarzystwa planuje zwołanie Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia we wrześniu. Wszystkich, którzy są zainteresowani przynależnością do Towarzystwa, prosimy o kontakt ze Zbigniewem Kazimierzem Patałą – prezesem Zarządu – tel. 463-27-92 lub z piszącym niniejszą informację – tel. 0503 319 517. W Sanoku mieszka wiele rodzin z tradycjami sokolimi. Często, w gronie rodziny, wspomina się działalność przedwojennego „Sokoła”, w wielu domach są jeszcze dokumenty, zdjęcia i inne pamiątki. Prosimy również o kontakt w tej sprawie. Reaktywowane TG „Sokół” zajmować się będzie działalnością sportową, kulturalną, oświatową, patriotyczną. Szczegółowe plany, dostosowane do obecnych realiów, przedstawione będą na Walnym Zgromadzeniu. Zapraszamy młodzież i dorosłych – wszystkich z pomysłami i chęćmi do działania. Zapraszamy!
Bronisław Kielar

SYGNAŁY CZYTELNIKÓW

Jak w westernie

Nasz dawny współpracownik Piotr zadzwonił do redakcji, aby opowiedzieć o nadzwyczaj szybkiej i skutecznej akcji, dzięki czemu udało się złapać złodzieja na gorącym uczynku. Wydarzenie miało miejsce w niedzielę o świcie. Piotr, który jest kamerzystą i fotografem, wrócił właśnie z wesela. Kręcąc się po kuchni przed pójściem na spoczynek, zauważył przez okno, że ktoś grzebie przy jego aucie. Chwycił za telefon i natychmiast zadzwonił na policję. – *Dyżurny powiedział, że zaraz wysła tam ludzi i kazał trzymać linię, abym pomógł kierować akcją* – opowiada. – *W tym czasie mężczyzna wyjrzał przez bramę na ulicę Kościuszki, aby sprawdzić, czy się coś nie dzieje i po chwili wrócił do swojego zajęcia, czyli majstrowania przy drzwiach mojego samochodu. Staraliśmy się z żoną nie spuszczać go z oka, choć nie mieliśmy zbyt dobrej widoczności. Za chwilę dostałem sygnał, że policjanci są już na miejscu. Dalej wyglądało wszystko, jak w amerykańskim filmie – w pewnym momencie wkroczyli do akcji, łapiąc gościa na gorącym uczynku. Zrobili to tak szybko i sprawnie, że przypominało scenę z filmu. Naprawdę byłem pod wrażeniem – że zareagowali tak szybko na mój sygnał i tak profesjonalnie wszystko przeprowadzili – podkreślał z uznaniem Piotr.* (I)

Trzeba dzwonić

Kolejna interwencja dotyczyła wyrzucenia śmieci do osiedlowych kontenerów przez lokatorów sąsiednich posesji. – *Gdy się im zwróci uwagę, że prawo mają tylko mieszkańcy osiedla, to albo udają, że nie słyszą, albo się głupio uśmiechają. Zdarza się też, że ze śmieciami podjeżdżają samochody, nawet z innych miast. Spółdzielnia powinna coś z tym zrobić – uważa czytelniczka. – Oczywiście moglibyśmy postawić przy kontenerze dozorcę, ale mieszkańcy musieliby to odczuć w wysokości czynszu, co z pewnością by im się nie spodobało. Ludzie sami muszą pilnować, by obcy nie wyrzucali śmieci do osiedlowego kontenera. Jeżeli taka sytuacja ma miejsce, to należy powiadomić nas lub policję, ewentualnie spisać numery samochodów, który podjechał pod kontener* – mówi Józef Sokolowski, prezes Spółdzielni Mieszkaniowej „Śródmieście”. (b)

ZGŁOŚ SYGNAŁ!
464-27-00

Feralna działka

Dokończenie ze str. 1

Barbara Grzebień pojawiła się na ostatniej sesji rady miasta (28 lipca) nie tylko po to, aby sprostować błędną informację przekazaną radnym, iż rzekomo nie złożyła jeszcze dokumentów. Bardziej zaniepokoił ją projekt, który zobaczyła u naczelnika wydziału geodezji i gospodarki gruntami Andrzeja Ostrowskiego. Był to rysunek pierzei lub przewiązki mającej się w sąsiedztwie jej działki – potężnej budowli, wspartej na słupach, która nie tylko zaciemniałaby hotel, ale utrudniała też wyjazd z parkingu i zmniejszała powierzchnię przeznaczoną dla aut. Według Barbary Grzebień projekt ten pokazywano osobom zainteresowanym kupnem sąsiedniej parceli. Był on też przedmiotem narad w gabinecie wiceburmistrza Czernka, w których uczestniczył Andrzej Ostrowski i Małgorzata Puchyr, naczelnik wydziału architektury. Właścicielka Hotelu „Pod Trzema Różami” twierdzi, że ma na to dowód i może go przedstawić.



JOLANTA ZIOBRÓ (2)

– *Na deptak mogę wjechać tylko w określonych godzinach i rzadko kiedy jestem w stanie „wstrzelić się” w nie* – mówi kierowca dowożący piwo do restauracji „U Szwajjka”. – *Gdyby nie było drogi na tyłach hotelu, musiałbym wozić wózkami kilkanaście 60-kilogramowych beczek z parkingu na Rynek, a później znosić je po schodach. Pomagający mu Marian Jasiński, mieszkaniec budynku nad skarpą, zauważa, że bez drogi wzdłuż skarpy miaby dojazd tylko... helikopterem.*

Stanisław Czernek twierdzi, że o żadnym projekcie nie słyszał. Sugeruje, że być może chodzi tu o stare pomysły z lat 70. czy 80. Dzwoni do Małgorzaty Puchyr

i Andrzeja Ostrowskiego, ale oni również o niczym nie widzą. – *Żadna dokumentacja, żadna pierzeja, żadne słupy. Nikt nigdy czegoś takiego pani Grzebień nie*

pokazywał. Owszem, zastanawialiśmy się nad możliwością zabudowy tej działki, ale trudno nazwać to dokumentacją – na kartce przyniesionej przez naczelnika Ostrowskiego nie widać słupów tylko jakieś kółka.



– *Nadbudowa kamienicy przy ul. 3 Maja również jest prowadzona z wykorzystaniem działki Barbary Grzebień – wszystkie materiały budowlane są wożone od strony skarpy. Podobnie było w ubiegłym roku przy remoncie piwnic sklepu „Almi Decor”. – Jeśli nie dojdzie do porozumienia z władzami miasta, którym widocznie nie zależy na tej parceli, być może ponownie zdecyduję się na zablokowanie dojazdu – ostrzega właścicielka.*

W lipcu, choć nieznaną była jeszcze wycena bieglego, Barbara Grzebień usłyszała w urzędzie miasta, że działka może kosztować nawet 45 tys. zł. Później wiceburmistrz tłumaczył, że pod taką kwotę datego, aby zobrazować wartość gruntów w obrębie Śródmieścia. Tak czy inaczej – jeśli dojdzie w końcu do transakcji – właścicielka Hotelu „Pod Trzema Różami” zapłaci znacznie więcej niż kilka mniejszych temu. Jednym z kryteriów wyceny działek jest bowiem wartość rynkowa sąsiednich gruntów, a wykrejona w pobliżu 3-arowa parcela została już puszczona w rynkowy obieg. – *W rezultacie jestem w jeszcze gorszej sytuacji niż przed „definitywnym zamknięciem sprawy Barbary Grzebień”* – stwierdza z goryczą kobieta. (Jz)

Akowiec i opozycjonista z Niebieszczań

Trzynastego sierpnia minie 10. rocznica śmierci Antoniego Gołdy – członka Rady Finansowej Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela w Warszawie. Wspomniana organizacja powstała w rok po wydarzeniach czerwcowych w Radomiu i Ursusie. Ruch skupiał opozycjonistów o korzeniach niepodległościowych: Benedykta i Andrzeja Czumów (bratanków gen. Waleriana Czumy), Piotra Typiaka, Janusza Krzyżewskiego, Marka Myszkiewicza-Niesiołowskiego, Bogumiła Studzińskiego, Emila Morgiewicza, Kazimierza Janusza i Jerzego Brykczyńskiego. Adresy domowe wspomnianych działaczy ROPCio były do wiadomości publicznej. Biuro Pomocy Społecznej prowadził Bogumił Studziński, Biuro Prasowe – Kazimierz Janusz. Sztandarowym organem ROPCio była „Opinia”, drugim „Gospodarz” dla członków Komitetów Samoobrony Chłopskiej i rolników niezrzeszonych. W skład Kolegium Redakcyjnego wchodził: Jerzy Brykczyński, Andrzej Czuma, Kazimierz Janusz i Emil Morgiewicz. Nieoficjalnie w wydawaniu „Opinii” był zaangażowany Jan Dworak – obecny szef TVP. ROPCio był „społecznym dzia-

łaniem obywatelskim na rzecz przestrzegania, poszanowania, uznawania, poszerzania i popularyzowania praw człowieka i obywatela oraz jego wolności...” Podziemne publikacje ROPCio miały podawać do wiadomości przypadki łamania prawa przez komunistyczne władze i bronić ich ofiary przez pomoc prawną i materialną.

Antoni Gołda urodził się 10 XI 1925 r. w Niebieszczańcu pow. sanocki. W latach okupacji był żołnierzem Armii Krajowej w swojej rodzinnej miejscowości. Uczęszczał na komplety tajnego nauczania u prof. J. Stachowicza. Maturę zdał w 1947 r. W latach 1948-1952 studiował prawo na Uniwersytecie Jagiellońskim, uzyskując stopień magistra praw. W latach 1952-57 pracował w Jaśle (Przeds. Poszuk. i Wierceń), a następnie w Warszawie (Przeds. Poszuk. Geofiz.). W tym pierwszym miejscu pracy został zwolniony za odmowę przygotowania wystawy „ku czci” przyjaźni polsko-radzieckiej. Wreszcie od 1 XII 1957 r. rozpoczął pracę w Polskiej Akademii Nauk w Warszawie. Tutaj w Instytucie Socjologii jego przełożonymi byli: najpierw prof. J. Chałasiński, a póź-

niej prof. J. Szczepański. Od 1 X 1966 r. zatrudnił się w Instytucie Informacji Naukowej Technicznej i Ekonomicznej. Zajmował się tłumaczeniem prac z języka angielskiego i francuskiego. Ze względu na swoją działalność opozycyjną musiał odejść z tej instytucji i zatrudnił się 31 I 1979 r. w Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych, skąd został zwolniony za działalność w ROPCio. W latach 1978-82 związał się z Ziemią Sanocką przez kolportaż nielegalnych wydawnictw ROPCio, które przywoził co 2 miesiące do zorganizowanych punktów kontaktowych. We wspomnianym okresie pracy w ROPCio, A. Gołda był zatrzymany na 48 godzin trzydzieści razy. Te rutynowe działania nękające, stosowane przez SB, wcale go nie zniechęcały w pracy kolportażowej. Wręcz odwrotnie, utwierdziło go w przekonaniu, że jest siewcą niezależnego słowa, które wkrótce przyniesie plon. W sierpniu 1978 r. po przyjeździe do Sanoka skontaktował się z b. swoim nauczycielem – prof. J. Stachowiczem i ks. prałatem A. Sudołem. Z ich pomocą poznał ludzi, którzy zgodzili się na prowadzenie punktów kontaktowo-kolportażowych na terenie Ziemi Sanockiej. Ks. Sudoł polecił A. Gołdzie rodzinę Krystyńskich (dwaj bracia byli ministrami). Tam często się zatrzymywał i tam deponował „towar” (podziemne wydawnictwa), przeznaczony

do dalszego kolportażu. Prof. Stachowicz polecił A. Gołdzie – Adama i Jerzego Tanawskich zamieszkałych w Zagórze. U tego drugiego został założony punkt kontaktowy i kolportażu. Tutaj emisariusz ROPCio często nocował, po wyczerpującej podróży z dwoma ciężkimi walizkami. Należy zaznaczyć, że SB zastraszała jego rodzinę w Niebieszczańcu, m.in. bratanek pracującego w „Autosanie”, by unikał spotkań ze stryjem Antonim, bo może być zwolniony z pracy. Z punktu kontaktowego u Jerzego Tanawskiego posortowane paczki „bibuły”, były rozwożone przez Adama Tanawskiego do: p. Rudego (strażnik w „Autosanie”), ks. Jana Guta (podwładnego ks. prob. Józefa Bojdy w Niebieszczańcu), p. Jana Farana w Polanie (Bieszczady). Jerzy Tanawski – nauczyciel historii w ZSM w Sanoku, rozprowadzał podziemne wydawnictwa wśród zaufanych pedagogów i uczniów. Wybuch „Solidarności” nie zaskoczył „emisariusza Antoniego”, ale rozwój sytuacji go niepokoił. W czasie rozmowy ostrzegał przed niektórymi doradcami Komisji Krajowej, którzy wg niego nie działają w interesie Polski, tylko „obcych sił”. Twierdził, że są powiązani tak, jak cały KOR z Międzynarodówką Socjalistyczną i kołami niechętnymi Polsce.

Dokończenie na str. 7

Dramat rozegrał się w nocy z wtorku na środę (2/3 bm.). Na zorganizowanej w lokalu dyskoteki bawili się około stu osób, w tym 22-letni Piotr Z. wraz ze swoimi kolegami. Około północy doszło do awantury, której przyczyną stała się sprzeczka o dziewczynę. Piotr Z. ruszył na pomoc uczestniczącemu w niej koledze. Wówczas do akcji wkroczyli ochroniarze, którzy nakazali warszawianinowi opuścić lokal. Ten jednak zachowywał się bardzo agresywnie. W pewnej chwili uderzył w twarz jednego z ochroniarzy – 31-letniego Franciszka L. Wtedy drugi z nich – 24-letni Daniel S. przycisnął szyję chłopaka przedramieniem i tak wynieśli go na taras, a następnie na drogę, gdzie go porzucili. Chłopak wymiotował, a po chwili przestał dawać oznaki życia. Podejmowane przez znajomych Piotra Z. próby udzielenia mu pomocy torpedował trzeci z ochroniarzy – 29-letni Grzegorz K.

Do La Mirage przybyła wezwana telefonicznie policja. – *Patrol pojawił się na miejscu zdarzenia w ciągu dziesięciu minut od zgłoszenia. Jeden z policjantów przystąpił od razu do reanimacji chłopaka, dwóch pozostałych ustalało przebieg wydarzeń. Na miejsce przybyła też karetka. Niestety, reanimacja nie przyniosła rezultatów – o godz. 1.35 lekarz stwierdził zgon Piotra Z. W związku z tym zatrzymaliśmy biorących udział w zdarzeniu ochroniarzy – mówi podinsp. Marek Białek, komendant powiatowej policji w Lesku.*

Wszyscy trzej zatrzymani ochroniarze są mieszkańcami tej miejscowości. Jednak tylko jeden z nich – Franciszek L. posiada licencję ochroniarską. Mężczyzna jest pracownikiem Agencji Ochrony Mienia Poglesz w Sanoku. Na co dzień pracuje jako ochroniarz oddziału Podkarpackiego Banku Spółdzielczego w Lesku. Cieszy się dobrą opinią – przez zwierzchników i pracowników uważany jest za uczciwego i koleżeńkiego. W La Mirage zatrudniony był jednak „na czarno”, nie miał bowiem pozwolenia na wykonywanie dodatkowej pracy. Dwaj pozostali ochroniarze byli jego pomocnikami. Żaden z nich nie posiada licencji ochroniarskiej. Na jednym z nich – Danielu S. ciąży ponadto wyrok 1,5-rocznego pozbawienia wolności za rozbój. Wyrok nieprawomocny, bowiem złożone przez obrońcę odwołanie w sądzie II instancji nie zostało jeszcze rozpatrzone. Jak to jednak możliwe, że człowiek z taką przeszłością i bez licencji pełnił funkcję ochroniarza?

Śmierć na dyskotecę

Wyjątkowo tragicznym finałem zakończyła się ubiegłotygodniowa dyskoteka w pizzerii La Mirage, mieszczącej się na deptaku w Solinie. Doszło tam do awantury, w wyniku której zginął młody turysta z Warszawy – 22-letni Piotr Z. Zarzut pobicia ze skutkiem śmiertelnym postawiono trzem ochroniarzom, którzy podjęli wyjątkowo brutalną interwencję. Jeden z nich ma już na koncie – nieprawomocny jeszcze – wyrok za rozbój.

– *Na imprezach nie mających charakteru masowego, a taką ze względu na niewielką liczbę uczestników była dyskoteka w La Mirage, ochroniarzem może być każdy, nawet palacz c.o. Dopiero przy imprezach masowych organizatorzy muszą zatrudniać licencjonowaną ochronę – wyjaśnia komendant Białek.*

Przeprowadzona 4 sierpnia sekcja zwłok Piotra Z. wykazała, że przyczyną śmierci chłopaka był wylew do pnia mózgu, obrzęk prawej półkuli oraz zachłyśnięcie się wymiocinami. Ofiara miała też liczne wybroczyny w okolicach żeber.

– *Najpoważniejsze były obrażenia mózgu, które mogły powstać w wyniku pobicia lub uderzenia głową o coś twardego* – mówi Agata Smyka, prokurator rejonowy w Lesku. Na tej podstawie oraz w wyniku zebranych dotychczas materiałów prokuratura postawiła trzem ochroniarzom zarzut pobicia ze skutkiem śmiertelnym. Dwóch z nich Franciszek L. oraz Daniel S. zostało tymczasowo aresztowanych. Wobec trzeciego – Grzegorza K., który nie dopuścił do udzielenia poszkodowanemu pomocy i umożliwił tym samym jego brutalne pobicie, zastosowano dozór policyjny oraz zakaz opuszczania kraju. Wszystkim grozi kara pozbawienia wolności od roku do 10 lat.

/Joko/

Mam szczęście do ludzi

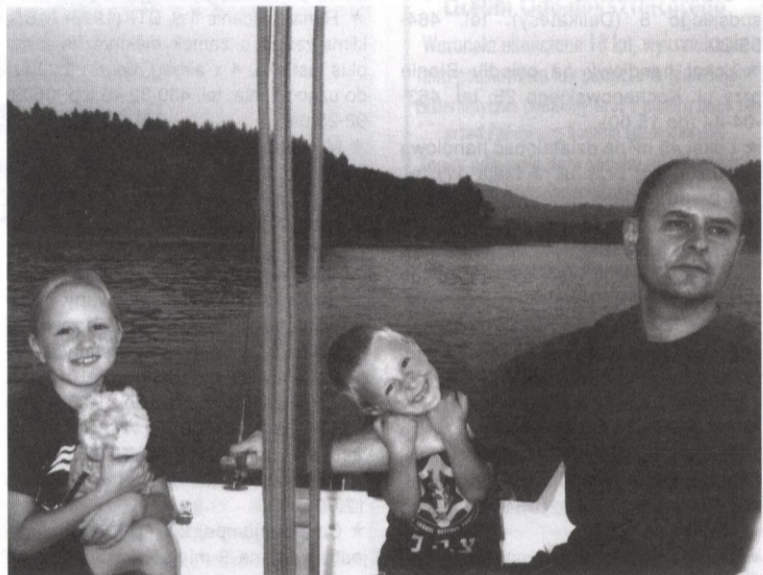
Pomysł na szkołę

Do sanockiej szkoły muzycznej trafił jako nauczyciel teorii w 1989 roku, zaraz po studiach. Podkreśla, że ówczesna dyrektorka Maria Socha przyjęła go jak matka, a w kadrze szkoły była jakaś siła. – *Właśnie dzięki tej sile, oczywiście przy pomocy środowiska i rodziców, udało nam się stworzyć szkołę II stopnia.* W pierwszych latach pracy Tomasz Tarnawczyka jego uczniowie zdobywali laury na konkursie wiedzy teoretycznej w Przeworsku. Do grona najzdolniejszych należeli Wojciech Lubertowicz, Tomasz Sybidło, Piotr Sybidło, Maciej Fil i Łukasz Kogut, którzy zajmowali miejsca w pierwszej trójce. Najważniejsze zawodowe osiągnięcie pana Tomasza to jednak powołanie w roku 2000 Społecznej Szkoły Muzycznej. – *W moim przypadku pomysły powstają latami, ale decyzję podejmuję błyskawicznie. Dążąc do powołania szkoły miałem na celu to, by muzyczna edukacja obejmowała nie tylko tych, którzy z muzyką wiążą swoją przyszłość zawodową, ale i tych, którzy muzykę chcą traktować bardziej hobbystycznie* – mówi, przy okazji dodając, że ma już pomysły na usprawnienie pracy szkoły, choć na razie go jeszcze nie zdradzi. Wprawdzie nagrodę miasta otrzymał za całokształt, ale nie da się ukryć, że na jej przyznanie wpływ z pewnością miało ubiegłoroczne dzieło Tomasza Tarnawczyka – zorganizowanie pierwszej na Podkarpaciu muzycznej pracowni komputerowej. – *Trzeba iść z duchem czasu. Pracownia bardzo ułatwia pracę – uczeń może sobie wziąć zadanie czy program muzyczny na dyskietce do domu.*

Wiolonczela zamiast gitary

Przygodę z muzyką zaczął stosunkowo późno, bo dopiero w VI klasie podstawówki. Poszedł do szkoły muzycznej, bo chciał grać na gitarze przy ogniskach. – *Po egzaminie powiedziano mi jednak, że będę się uczył na wiolonczeli. A ja nawet nie wiedziałem, co to jest! Po powrocie do domu zacząłem szukać w encyklopedii hasła „wionczela”. Większość ludzi kojarzy ją jako instrument mało męski, być może ze względu na piosenkę „Prześlizgnij wionczelista” Skaldów, wymaga on jednak dużej siły fizycznej. A światowa czołówka wionczelistów, to niemal sami mężczyźni* – mówi Tarnawczyk, którego pierwszym profesorem był Bolesław Widtak. Szkołę muzyczną I stopnia skończył w tym samym czasie co podstawówkę i pojawiło się pytanie, co dalej, bo w Sanoku nie było jeszcze szkoły II stopnia. Wybór padł na Kraków, gdzie zdał do liceum muzycznego. Trafił pod skrzydła profesora Okonia, człowieka – jak wspomina – o niezwykłych horyzontach. – *Tolerował moje nierobstwo jeżeli chodzi o instrument, bo wiedział, że nie mam cierpliwości do tego, by kilka godzin dziennie ćwiczyć w kółko jedno i to samo. To był taki rosyjski model szko-*

Cytowane w tytule słowa często padają z ust Tomasza Tarnawczyka, twórcy i dyrektora Społecznej Szkoły Muzycznej w Sanoku. Owo szczęście zaczęło się już w wieku młodzieńczym i trwa do dziś. To jeden z elementów udanego życia rodzinnego i sukcesów zawodowych. Bo ludzie, których spotkał na swojej drodze, mieli wielki wpływ na to, że dziś z taką pasją oddaje się swojej pracy.



Tarnawczykowie chętnie wypoczywają nad Zalewem Solińskim.

ty, a ja wolalem się uczyć aktywniej, szerzej. Grałem w zespołach amatorskich i orkiestrach, śpiewałem w chórze. Często wyjeżdżaliśmy za granicę, dzięki czemu udało się zwiedzić kawałek Europy, w tym tych czasach, a mówimy o początku lat osiemdziesiątych, dla innych było właściwie nieosiągalne.

Po skończeniu liceum Tomasz bynajmniej nie opuścił Krakowa, zdał bowiem do tamtejszej Akademii Muzycznej. – *Studia były prawdziwą przyjemnością, bo znów trafiłem na wspaniałych ludzi. Profesorowie Malecka, Tomaszewski, Stachowski, Bujarski czy Fieldorf to byli prawdziwi znawcy tematu, którzy poszerzyli moje muzyczne horyzonty.*

Wokalna pasja

Oprócz wionczeli gra też na pianinie, ale jak sam podkreśla, największą przyjemność sprawia mu śpiewanie. Na początku było czysto amatorskie, ale w czasie studiów przybrało już półprofesjonalny charakter. Był wtedy członkiem zespołu wokalnego In Tune, w którym występował m.in. Jacek Wójcicki. Grupa nagrała dwa albumy wydane przez wytwórnię PolJazz – kolejdywo Christmas (1987) i śpiewany wyjątkowo skatem Gwiazdociór (1988). Pierwsza z wymienionych płyt w roku 1991 doczekała się kompaktowej reedycji aż w Japonii! – *Trudno dziś dokładnie powiedzieć, jak do tego doszło, prawdopodobnie w ramach jakiejś wymiany PolJazzu z tamtejszą wytwórnią. Nakład płyty był symboliczny,*

więc nie otrzymaliśmy żadnych honorariów, ale każdy z członków dostał po 5 egzemplarzy płyty CD. Kilka rozdałem i dziś został mi już tylko jeden – mówi Tomasz Tarnawczyk, pokazując mocno używaną płytę z japońskimi literkami, na której imponuje jeszcze bujna fryzura...

Półprofesjonalizm In Tune wiązał się nie tylko z prezentowanym przez grupę poziomem. Muzycy zarabiali i to niemałe pieniądze, zwłaszcza na festiwalach. – *W 1986 roku występowaliśmy jako chórek na festiwalu w Opolu. Za 4 dni śpiewania każdy z nas dostał po 44 tysiące złotych, co wtedy stanowiło chyba równowartość rocznych zarobków niektórych ludzi. Dziś brzmi to szokująco, ale takie to były czasy. Ale i tak można powiedzieć, że pracowaliśmy na to 4 dni, podczas gdy Maryla Rodowicz podobną kwotę zainkasowała za jeden występ. Zespół wkrótce rozpadł się z powodów ideologicznych – na festiwalu Piosenki Żołnierskiej w Kolobrzegu nie chcieliśmy wystąpić za nic w świątce, ale co do festiwalu Piosenki Radzieckiej w Zielonej Górze zdania były podzielone. Nie da się ukryć, że chodziło też o pieniądze, bo w Zielonej Górze były najwyższe stawki.*

Po studiach nastąpił długi rozbrat ze śpiewem, ale dzisiaj Tomasz Tarnawczyk jest członkiem wokalnego kwartetu Vocal Summit. Tworzą go nauczyciele sanockiej szkoły muzycznej – także Elżbieta Przystasz, Małgorzata Golarz i Grzegorz Bednarczyk. Pomysłodawcą zespołu był burmistrz Wojciech Blecharczyk, a nazwa

włączył się w działalność ROPCIO. Wraz z kolegami wydał w imieniu Ruchu: „Apel do Parlamentów Państw Demokratycznych Europy Zachodniej i Stanów Zjednoczonych” – o moralny, polityczny i gospodarczy nacisk na polskie władze komunistyczne, aby przestrzegaly Prawa Człowieka. A oto fragment końcowy wspomnianego „Apelu”: „Dzisiaj, po przeszło 40 latach rządów komunistycznych w naszym kraju, opierając się tylko na groźbie interwencji radzieckiej i stacjonowaniu ich wojsk w Polsce w sile przekraczającej potencjał polskiej armii – zwracamy się do Waszego sumienia i mądrości politycznej: – nie zawierajcie pokoju niesprawiedliwego! – nie wyrażajcie zgody na dalsze zniewalanie narodów Europy Środkowo-Wschodniej i narodów innych regionów świata. – nie wyrażajcie zgody na pokój, który można pogwałcić lub – po jego zawarciu – dokonać dalszych agresji. – ... nie zostawiajcie naszego 38-milionowego narodu i innych narodów pod obcą dominacją. Pokój powinien się sprowadzać do poszanowania nienaruszalnych praw człowieka i społeczeństwa do własnej tożsamości.

Należy zaznaczyć, że sygnatariusze powyższego „Apelu” nawiązali do słów Ojca Świętego w czasie I Pielgrzymki do

pochodzi od tytułu wspólnego koncertu Bobby McFerrina i Urszuli Dudziak.

Tomek i „Tita”

Skoro ma szczęście do ludzi, to nie sposób nie wspomnieć o rodzinie, bo też historia jego związku z żoną Martą (z domu Kunik) jest dość szczególna. Miłość połączyła ich dopiero po trzydziestce, choć znali się od dziecka. Nie tylko mieszkali po sąsiedzku, ale nawet urodzili się niemal jednocześnie – Tomasz jest zaledwie tydzień starszy od „Tity” (jak ją wszyscy od najmłodszych lat nazywali). Ale do jednej klasy nie chodzili, bo dziewczyna poszła do szkoły rok wcześniej wraz ze starszym bratem Jackiem. Gdy po podstawówce Tomek na ponad 10 lat wyjechał do Krakowa, kontakt się nieco urwał, ale po powrocie do Sanoka znów widywali się po sąsiedzku. – *Często też spotykaliśmy się na basenie, i być może nawet wcześniej zostalibyśmy parą, ale każde miało swój samochód i jakoś się nie składało, żeby po pływaniu gdzieś razem pójść. Ale w końcu umówiliśmy się na wycieczkę rowerową i od tego się zaczęło* – mówi Marta.

Z okresem ich narzeczeństwa wiąże się jeszcze jedna zabawna historia, dotycząca wyjazdu do Anglii. – *Ja ruszyłem pierwszy, „Tita” miała dojechać nieco później. Pewnego dnia człowiek, na którego zaproszenie przyjechałem, zabrał mnie do swoich znajomych. Na miejscu okazało się, że mają córkę, która była w Polsce, urzekł ją nasz kraj i chciałaby wyjść za Polaka. Sytuacja była dla mnie nieco krępująca, ale że byli to znajomi człowieka, u którego się zatrzymałem, nie wypadło mi odrzucić propozycji spotkać z dziewczyną. Na jedno z nich przyszedłem z Martą, która w międzyczasie przyjechała do Anglii. Dziewczyna zaprosiła nas do domu na obiad. W pewnym momencie Anglicy zapytali, czy ja i Marta mieszkamy daleko od siebie. Gdy odpowiedziałem, że razem, przy stole zapadła lodowata cisza... – wspomina.*

Tarnawczykowie pobrali się w 1994 roku, mają dwoje dzieci – 11-letnią Olę i 7-letniego Antka. Córka już wykazuje muzyczne talenty, uczy się w szkole muzycznej i gra na skrzypcach w zespole Con Amore.

Prawdopodobnie właśnie z czasów licealno-studenckich, gdy zwiedził pół Europy, pozostała mu żuka do podróży. Praktycznie co roku Tarnawczykowie wraz z dziećmi wyjeżdżają na zagraniczne wczasy, podczas których stale zmieniają miejsce noclegu. – *Zwykle śpiamy pod namiotem – oznacza pan Tomasz. Aktywny tryb życia bardzo im odpowiada – jeżdżą na nartach, pływają na desce surfingowej, myślą też o powrocie do żeglarsstwa, bo właśnie kończą budowę domu w klubie Albatros w Zawozie nad Zalewem Solińskim.*

Bartosz Błażewicz

Poczta „TS”

Walki Armii Radzieckiej na terenie powiatu sanockiego i wyzwolenie miasta w lipcu i sierpniu 1944 roku.

Wyzwolenie miasta Sanoka spod okupacji hitlerowskiej nastąpiło latem 1944 roku. Już w końcu lipca lądowali w okolicach Dydni, Mrzygrodu i Międzybrodzia spadochroniarze radzieccy dla zorganizowania grup dywersyjnych, których zadaniem było rozpoznać hitlerowskie umocnienia obronne na Podkarpaciu i stosunek ludności polskiej do Armii Radzieckiej. Dowódcą tego oddziału imieniem „Pożarskiego” był kpt. NKWD Berensztajn, a komisarzem i zastępcą Podulka. Terenem działania oddziału był rejon Sanoka, Ustrzyk Dolnych oraz terytorium Czechosłowacji – Medzilaborce, Humenne. 20 lipca miał miejsce nalot radzieckiego lotnictwa na pozycje niemieckie w rejonie „Szkłana Górka”, działania to poprzedziło wejście do miasta żołnierzy 96 pułku piechoty – dowódca Pułku płk Aleksander Baczkow z 140 Syberyjskiej Dywizji Piechoty dowodzonej przez generała Kisieliewa, wchodzący w skład 30 Armii Frontu Ukraińskiego marszałka Iwana Koniewa. Sanok wyzwolony został w godzinach rannych 3 sierpnia 1944 r. Szybkie wejście wojsk radzieckich do miasta całkowicie zaskoczyło Niemców, którzy wycofali się, nie stawiając prawie żadnego oporu. Oswobodzenie Sanoka było jednak tylko chwilowe, bowiem 4 sierpnia, wykorzystując całkowite odsłonięcie południowego radzieckiego skrzydła, wdarli się do miasta transportery i czołgi niemieckiej dywizji pancerniej wycofującej się z kierunku Cisna, Baligród – Lesko – Sanok. Niespodziewany kontratak niemiecki zmusił wojska radzieckie do zajęcia pozycji obronnych na Glinicach. Od 4 sierpnia rozpoczęła się druga faza walk o oswobodzenie Sanoka. W efekcie 9 sierpnia Niemcy zostali ostatecznie wyparci z miasta. Równocześnie wyzwolenie zostały tereny powiatu sanockiego na północ od drogi Zarszyn – Sanok – Wujskie. Jednak do 9 września 1944 r. miasto znalazło się w strefie frontowej i było systematycznie ostrzeliwane przez artylerię niemiecką rozmieszczoną w pasie umocnień obronnych na rubieży, północny skraj lasu na południe od Płowce – Stroże Małe, południowo-zachodni skraj lasu na północ od Zahutynia.

W samym mieście zorganizowany został radziecki system obrony, transzeje i kopie znajdowały się w południowej jego części, natomiast pod zamkiem i na Górze Parkowej usytuowane były stanowiska – katuszy. 9 września rozpoczęła się operacja wschodnio karpacka, realizowana siłami 1 i 4 Frontu Ukraińskiego. Początek operacji stanowiło natarcie zwiadowców wzmocnionej kompanii 129 Dywizji Piechoty Gwardii. Dowódca Dywizji gen. mjr Timofiej Grinczenko, 141 Dywizji Piechoty d-ca płk Iwan Pachanow, 155 Dywizji Piechoty d-ca płk Nikitor Bałuk, 147 Dywizji Piechoty d-ca płk Iwan Driachtow, 270 Dywizji Piechoty d-ca gen. mjr Piotr Biełko, 24 Brygada Artylerii, Pułk artylerii haubic kompania czołgów 31 Samodzielnej Brygady Pancerniej Gwardii.

W wyniku walk trwających od 9 do 30 września wyzwolone zostały tereny całego powiatu sanockiego. Pierwszym komendantem wojennym miasta był płk Jarygin.

W walkach wyzwoleniczych miasta Sanoka i powiatu sanockiego poległo 624 żołnierzy Armii Radzieckiej. Groby poległych żołnierzy znajdowały się na wojskowych cmentarzach w miejscowościach: Tyrawa Solna, Tyrawa Wołoska, Rymanów, Załuż, Wujskie, Zahutyń, Płowce, Dudyńce, Zasław. W roku 1950 władze administracyjne miasta Sanoka i powiatu dokonały ekshumacji grobów z poszczególnych miejscowości na cmentarz komunalny przy ul. Rymanowskiej. Prochy poległych żołnierzy znajdują się w 9 zbiorowych mogiłach, a na środku tegoż wojskowego cmentarza znajduje się Pomnik poświęcony żołnierzom poległym o wyzwolenie spod okupacji niemieckiej miasta Sanoka i powiatu sanockiego w 1944 r.

mjr w st. spocz.
Marian Jarosz

Dokończenie ze str. 6

Uzasadniał, że taktyka kierownictwa „Solidarności” – tzw. „samoograniczającej się rewolucji” – prowadzi do katastrofy. Gdyby dożył czasów obecnych, na pewno solidaryzowałby się z programem ZCHN-u lub raczej LPR-u. Był na liście do internowania, ale 13 grudnia w pociągu podążającym do Krakowa uniknął zatrzymania. Odtąd rozpoczął życie osoby ściganej listem gończym. W lipcu 1982 r., przyjechał do Sanoka, gdzie szukał pomocy w ukryciu przed poszukującymi go SB-kami. U p. Krystyńskich nie mógł nocować i zatrzymać się. Powiadomieni przez Zbigniewa Krystyńskiego Jerzy i Adam Tarnawscy spotkali się z A. Gołdą na zagórskim cmentarzu. Pan Gołda wyglądem i ubiorem nie przypominał siebie sprzed stanu wojennego. Ucharakteryzował się na kogoś całkiem innego. W tym było poznać starego konspiratora. Pokazał kopię zbiorczego listu gończego, gdzie figurowało jego nazwisko i prosił, by go gdzieś ukryć. Sprawa była skomplikowana, bo dom Tarnawskich był namierzony przez ormowców, a jeden z braci – Jerzy został usunięty ze szkoły średniej za głoszone poglądy. Ideальnym rozwiązaniem było duże miasto, gdzie się można „zgubić” lub dom na odludziu. To wziął pod uwagę p. Gołda i wyjechał do Warszawy, gdzie ukrywał się do marca 1984 r. Rok wcześ-



niej był na pielgrzymce Ojca Świętego w Krakowie i tam przypadkowo natknął się na ks. Sudolę. Z uwagi na sytuację nie rozmawiali ze sobą, tylko się ukłonili i rozeszli. W marcu 1984 r. został zatrzymany i aresztowany, ale odmówił podpisania i przyjęcia „postanowienia o aresztowaniu”.

W lipcu tego roku został zwolniony. Mimo pogarszającego się stanu zdrowia

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE, NIERUCHOMOŚCI Sprzedam

- ★ Mieszkanie 36,47 m², 2-pokojowe (III piętro) przy ul. Wolnej 46, cena 1300 zł/m², tel. 464-30-70 lub (0504) 66-09-93.
- ★ Mieszkanie 50 m² (I piętro), na osiedlu Słowackiego, tel. (0600) 28-68-23 lub 464-40-46 (po 21.00).
- ★ Mieszkanie własnościowe 43 m², w Sanoku przy ul. Orzeszkowej, tel. (0608) 27-52-86.
- ★ Pilnie mieszkanie 44,40 m², 2-pokojowe (III piętro), po remoncie, cena do uzgodnienia, tel. (0889) 69-38-59 lub 439-51-47.
- ★ Mieszkanie 39 m² (IV piętro, narożne), blok ocieplony, przy ul. Cegielnianej, tel. (0691) 67-85-61 lub 464-19-00.
- ★ Tanio mieszkanie własnościowe 39 m², w Sanoku, tel. 463-70-24.
- ★ Mieszkanie własnościowe 57,86 m², 4-pokojowe (IV piętro), przy ul. Sierakowskiego, tel. (0661) 22-31-86 lub (0607) 41-33-47.
- ★ Kawalerkę 24,6 m² (IV piętro), przy ul. Langiewicza, tel. 463-05-21 (po 16.00).
- ★ Mieszkanie 85 m², 3 duże pokoje plus duża kuchnia, wc, łazienka osobno, mały balkon od strony podwórza, ogródek przy domu, tel. 464-00-78 (od 20.00).
- ★ Dom murowany, wszystkie media, na działce 7 a (w rozliczeniu mieszkanie do 40 m², parter lub I piętro), tel. 463-36-40.
- ★ Dom w zabudowie bliźniaczej, podpiwniczony, z garażem, w atrakcyjnym miejscu w Sanoku, tel. 464-92-90 lub 463-69-71.
- ★ Dom 150 m² pow. użytkowej na działce 28 a, w Sanoku, tel. (0601) 94-49-58 lub (0692) 40-49-95.
- ★ Dom w Humniskach pod Brzozowem lub zamienię na mieszkanie w bloku (z dopłatą), tel. 434-24-47.
- ★ Dom drewniany w dobrym stanie, wszystkie media, działka 23 a (ogrodzona), 10 km od centrum Sanoka, tel. (0601) 38-59-91 lub (0509) 66-05-81.
- ★ Dom murowany, docieplony, na działce własnościowej 6 a, przy ul. Asnyka 13 (Dąbrówka), tel. 463-53-39.
- ★ Domek drewniany na działce 9 a, w Sanoku przy ul. Przemyskiej, tel. 463-69-06.
- ★ Tanio kiosk typu „Ruch”, tel. 463-64-76 (wieczorem).
- ★ Kiosk drewniany, docieplony 15 m², tel. (0602) 44-19-74 (od 9.00 do 12.00 lub od 17.00 do 20.00).
- ★ Sklep wolno stojący 30 m² przy ul. Krakowskiej, tanio, tel. (0509) 94-74-71
- ★ Garaż murowany przy ul. Langiewicza 7, tel. (0606) 46-94-34 lub 463-25-52.

- ★ Garaż przy ul. Sadowej, tel. 463-66-50.
- ★ Działkę budowlaną 20 a przy ul. Chrobrego, tel. (0609) 50-52-16.
- ★ Działkę 18 a, zagospodarowaną (ogrodzona, domek, woda, las), b. dobry dojazd, w miejscowości Płonne koło Szczawnego, tel. 463-22-49 lub (0507) 13-22-96.
- ★ Działkę budowlaną 26 a, w Zagórze, tel. 462-27-25.
- ★ Działkę budowlaną 22 a (z możliwością podziału), w Stozach Małych, tel. 462-23-05.
- ★ Działkę 20 a, pod budowę, w Łukowem, cena 1.500 zł/a do negocjacji, tel. 464-41-08.
- ★ Działkę 17 a, z pozwoleniem na budowę, w Zahutyń, tel. 469-85-79 lub (0695) 99-85-79.
- ★ Działkę budowlaną 25 a, koło Sanoka, tel. (0691) 44-88-84.

Kupię

- ★ Mieszkanie własnościowe 25 m² (Wójtostwo), tel. (0691) 36-37-25.
- ★ Mieszkanie 50 m², 3-pokojowe, (I - II piętro), w Sanoku lub domek 100 - 120 m², w Sanoku lub okolicy, tel. 464-95-78 (po 19.00).
- ★ Dom drewniany do rozbiórki, tel. (0605) 35-86-48.

Zamienię

- ★ Mieszkanie komunalne 35,8 m² - na większe, tel. 463-48-28.

Posiadam do wynajęcia

- ★ Mieszkanie 4-pokojowe przy ul. Stróżowskiej tel. 463-55-93 lub (0603) 34-01-44.
- ★ Mieszkanie 2-pokojowe w Szczecinie przy ul. H. Pobożnego, 100 m od Wałów Chrobrego - najchętniej studentkom, tel. 464-45-90 lub 0603-34-87-00.
- ★ Przyjmę studentki na mieszkanie, tel. 463-42-28 lub (0608) 78-73-96.
- ★ Pokoje 2-osobowe, umeblowane, z używalnością kuchni i łazienek, tel. 463-29-27.
- ★ Pokoje 1- lub 2-osobowe w dzielnicy Wójtostwo, tel. 464-77-40.
- ★ Dwa pokoje z kuchnią i łazienką dla uczennic lub dziewczyn pracujących, tel. 463-47-92.
- ★ Przyjmę od września ucznia lub uczennicę szkoły średniej na stancję, tel. (0606) 53-03-82.
- ★ Umeblowany pokój, obok kuchni i łazienki, tel. 464-77-72.
- ★ Pokoje dla studentów, tel. 466-63-70.
- ★ Mieszkanie 50 m², 2-pokojowe oraz garaż, w Krakowie, na osiedlu Zadwórze, tel. 463-03-29.
- ★ Pokój z kuchnią i łazienką - 36 m², najchętniej dla dziewczyn pracujących, tel. 464-31-59 (od 18.00 do 20.00).
- ★ Pokój dla uczennicy lub ucznia szkoły średniej, u samotnej emerytki, na osiedlu Błonie, tel. 463-09-20.

GEO - TOM

Sprzeda

- komfortowe domy (Czerteż, Sanok)
- kawalerkę przy ul. Langiewicza i inne
- super działkę przy głównej trasie
- działki budowlane Sanok, Zahutyń, Zabłotce
- działkę 2,5 ha k. Baligrodu
- budynek mieszkalny przy obwodnicy

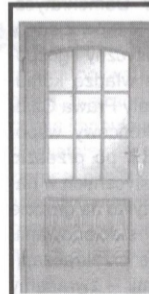
tel. 501 369 161

- ★ Pokój w domu prywatnym dla uczennic lub studentek, obok Kauflandu, tel. 463-08-69.
- ★ Mieszkanie 42 m², w Sanoku, tel. 463-36-96 lub (0608) 61-01-35.
- ★ Ładne umeblowane mieszkanie 40 m², tel. (0500) 05-14-89 (po 19.00).
- ★ Stoisko handlowe 30 m² przy ul. Piłsudskiego 8 (Delikatesy), tel. 464-55-20.
- ★ Lokal handlowy na osiedlu Błonie przy ul. Kochanowskiego 25, tel. 463-04-44 (do 15.00).
- ★ Lokal 45 m² na działalność handlową lub usługową przy ul. 3 Maja 17, tel. 464-04-39 (8.00 - 13.00) lub 463-18-37 (po 19.00).
- ★ Halę o pow. 300 m², wszystkie media, duży parking, tel. 464-40-02 lub (0888) 44-16-74.
- ★ Lokal 114 m² (I piętro), pod działalność gospodarczą (po SKOK-u), przy ul. Kościuszki 31, tel. (0607) 04-99-95., 463-08-82 lub 462-29-67.
- ★ Lokale na biura, magazyny oraz do prowadzenia działalności gospodarczej - produkcja, w Sanoku przy ul. Bema 5, tel. 464-30-38, (0602) 51-48-45 lub (0510) 17-43-62.
- ★ Lub sprzedam lokal gastronomiczny 300 m² (bar, sala taneczna, wszystkie media) oraz lokal 300 m² na hurtownię plus ziemniaczarka 200 m², przy ul. Przemyskiej, tel. 464-30-04.
- ★ Lokal 55 m², w centrum Sanoka przy ul. Żydowskiej (obok hall targowej), tel. 463-14-50 (wieczorem) lub (0500) 08-68-70.
- ★ Pomieszczenie 90 m², z własnym parkingiem 10 a, na sklep lub hurtownię, w Sanoku przy ul. Krakowskiej 9 (naprzeciw „Merkury Market”), tel. 462-72-08.
- ★ Lokal handlowy wolno stojący 65 m², przy ul. Jana Pawła II, tel. (0663) 95-32-78.
- ★ Garaż z kanałem, możliwość parkowania busa, przy ul. Sadowej (Kiczury), cena 150 zł miesięcznie, tel. (0601) 93-32-13.
- ★ Garaż murowany, w Sanoku przy ul. Lwowskiej, tel. 463-24-57 (po 20.00).
- ★ Wydzierżawię działkę 11 a, ogrodzoną wraz z budynkiem, w atrakcyjnym miejscu w Sanoku, tel. (0691) 91-83-12.

Poszukuję do wynajęcia

- ★ Mieszkania 2,3-pokojowego na dłuższy okres, tel. (0504) 31-39-13.
- ★ Młode małżeństwo poszukuje mieszkania w Sanoku, 2 lub 3-pokojowego, w bloku, tel. (0693) 86-78-51.
- ★ Garażu w okolicach Alei Wojska Polskiego (osiedle Błonie), tel. 464-42-32 lub (0508) 91-41-76.

Serwis komputerowy
Dojazd do klienta gratis!
GALILEO KOMPUTERY tel. 46 43 865



DRZWI

Zewnętrzne firmy GERDA

Zewnętrzne firmy KMT (1550 zł)

Wewnętrzne firmy CENTURION - R

Stała wyprzedaż drzwi wewnętrznych w gat. II - upusty do 50%

Dystrybutor: **MULTI sp.j.**
Sanok ul. II Armii W P 40 tel. 4635044

PRODUCENT
ROMPLAST
SANOK
KOŚCIUSZKI 31
(obok sklepu komputerowego
AGENDA 2000)
464 53 33

OKNA
DRZWI
PCV ALUMINIUM
10 lat gwarancji
TRANSPORT GRATIS

AUTO-MOTO

Sprzedam

- ★ Mercedes busa 207 (1986), kolor biały, zadbane, cena 8.000 zł, tel. (0506) 19-84-67.
- ★ Renault scenic 1.9 dci (2003), kolor srebrny metalik, tel. 467-50-58.
- ★ Renault scenic 1.9 DTI (1998), ABS, klimatyzacja, c. zamek, elektryczne szyby plus lusterka, 4 x airbag, cena 26.000 zł do uzgodnienia, tel. 430-32-45 lub (0502) 92-25-04.
- ★ Mercedes 190 D (1985), wyposażenie dodatkowe, elektryczne szyby, wspomaganie kierownicy, tel. 466-60-25 lub (0501) 70-85-20.
- ★ Fiata uno fire 1.0 (VIII 2001), przeb. 62.600 km, pierwszy właściciel, z salonu, bezwypadkowy, serwisowany, garażowany, badania techniczne do września 2006 r., immobiliser, instalacja radiowa plus opony zimowe, tel. (0607) 82-69-49, 465-41-30 (do 16.00) lub 463-81-29 (po 18.00).
- ★ Fiata punto active 1.2 (2003), przeb. 16 tys. km, tel. 464-89-53 (od 15.00 do 17.00).
- ★ Citroena jumper 2.5 TD (1999), zarejestrowany na 9 miejsc, oszklony, stan b. dobry, cena do uzgodnienia, tel. 469-85-79 lub (0695) 99-85-79.
- ★ Ładę 1.5, kolor czerwony, stan dobry, po przeglądzie, ubezpieczona do końca roku, tel. 462-60-52.
- ★ Mercedes vito 110 TDI (1998), klimatyzacja, webasto, 5 osobowy plus 500 kg, stan b. dobry, cena 28.900 zł, tel. (0692) 86-40-04..
- ★ Fiata sienę 1.6 16V (1998), kolor zielony, instalacja gazowa, alarm, c. zamek, elektryczne szyby, radio, tel. 464-35-58 lub (0693) 72-41-25.
- ★ VW passata combi 1.8 benzyna (1993), kolor śliwka metalik, c. zamek, wspomaganie kierownicy, elektryczny szyberdach i lusterka, hak, cena 9.300 zł, tel. (0509) 28-94-47.

RÓŻNE

Sprzedam

- ★ Meble sypialne i dziecięce, tel. 463-50-37.
- ★ Króliki - rasy mięsne, do dalszej hodowli i na ubój, cena od 10.00 zł/kg, tel. 467-52-27 lub (0889) 37-11-23.
- ★ Komórkę budowlaną z blachy falistej, tel. (0500) 19-98-91.
- ★ Przyczepkę samochodową z plandeką, zarejestrowaną, cena 1.000 zł, tel. (0500) 19-98-91.

MODUŁ FILIGRAN
KOSZTUJE TYLKO 12 ZŁ

Żaluzje, rolety

T. Czerwiński
tel. 464-22-25, kom. 0604 575 918

- ★ Alufelgi 13, opony letnie 13", komplet (185 x 60 R15), tarcice dębową 32 mm, sezonowana 1 rok, cena 1.100 zł/m³ oraz wyciąg budowlany 3,5 t, tel. (0603) 45-17-13 lub (0692) 58-87-95.
- ★ Wózek dziecięcy firmy Graco, tel. 463-79-33.
- ★ Pustaki pionowe, cegłę oraz drut ø10, tel. (0500) 84-59-49.
- ★ Funde (garnek z podgrzewaczem) oraz maszynę do cięcia płytek granitu, tel. (0500) 84-59-49.
- ★ Pianino „Calisia”, tel. 463-15-96.
- ★ Telewizor Telestar 21", stan dobry, cena 350 zł, tel. 463-03-65.

PRACA

Zatrudnię

- ★ AVON - wspaniałe możliwości współpracy, bezpłatne zapisy, 6 atrakcyjnych nagród, tel. 464-06-94, (0607) 09-37-48 lub (0607) 09-37-84.
- ★ Firma „Droma” zatrudni kierownika produkcji. Wymagania: wykształcenie średnie lub wyższe, doświadczenie w zarządzaniu zasobami ludzkimi, prawo jazdy kat. B, znajomość języka obcego. CV wraz z listem motywacyjnym prosimy składać w siedzibie firmy, przy ul. Przemyskiej 24 b lub na adres e-mail: sanok@droma.net.pl
- ★ Na pół etatu sprzedawcę w sklepie spożywczym, tel. (0505) 81-21-85.
- ★ Fryzjerkę damsko - męską, z doświadczeniem, tel. 464-19-17.
- ★ Lekarza stomatologa, gabinet w Sanoku, tel. 463-85-18 lub (0693) 85-11-08.
- ★ Pomoc do gabinetu stomatologicznego, w Sanoku, tel. 463-85-18 lub (0693) 85-11-08.
- ★ Spawacza - ślusarza, tel. (0888) 74-76-42.
- ★ Blacharza lakiernika, z doświadczeniem, tel. 464-05-90.
- ★ Barmankę z doświadczeniem, do pubu, tel. (0694) 66-88-13 lub 464-20-15.

SIDING

w niskich cenach dostarczam na miejsce
tel. 46-419-12 od 9.00 do 16.00

Artykuły dekoracyjne ogrodów

„Profil”, ul. Lipińskiego 5

• **DOCIEPLANIE BUDYNKÓW**
• **KOSTKA BRUKOWA**
• **USŁUGI**
tel. 0886 179 943

Usługi transportowe

kraj i zagranica

- ład. do 3,5 t. - laweta
- do 9 osób - Faktura Vat
tel. 0504 092 986

Centrum szkolenia kierowców „WAREX”

Czas trwania kursu:
6 tygodni
Termin zapłaty:
6 miesięcy

Rozpoczęcie kursu:
w każdy wtorek i środę o godz. 17.00
w Cechu Rzemiosł Różnych
Sanok, ul. Sobieskiego 16
tel. 463-78-98
www.warex.prawojazdy.com.pl

Działki przemysłowe
przy ul. Okulickiego, **SPRZEDAM**
tel. 0691 765 660

LOKALE HANDLOWE DO WYNAJĘCIA
tel. 0691 765 660

PLAC UTWARDZONY
Pod Komis - lub inną dowolną działalność
DO WYNAJĘCIA
tel. 0691 765 660

R&R
BIURO NIERUCHOMOŚCI ZAPRASZA
Poszukujemy lokalu w centrum miasta ok. 100 m² parter. Kupno lub wynajem.
www.olencz.pl
tel. 464-02-55 lub 0505 044 102
MIESZKANIA 40 m², 48 m², 85 m² - dobra cena

PROMOCJA ZABUDOWA - ARISTON
PIEKARNIK + PŁYTA **od 989 zł**
RTV AGD MEDIA ul. Iwaszkiewicza 2 tel. 464-76-53

BIURO OBSŁUGI ADMINISTRACYJNEJ TARNÓW,
ul. Obywatelska 3, tel. 622-24-96, 628-44-27
wynajmnie lokale na cele mieszkalne, biurowe, usługowe
usytuowane na I i II piętrze budynku przy ul. 3 Maja 23 w Sanoku.
Lokale wymagają prac remontowych i adaptacyjnych.
Wszelkie warunki związane z najmem lokali do uzgodnienia.

Poszukuje pracy

★ Krawcowa z doświadczeniem i praktyką za granicą, tel. (0504) 50-11-21.
★ Podejmę się opieki nad dzieckiem, starszą osobą lub prowadzenia domu, tel. (0602) 21-55-57 (od 8.00 do 16.30).

★ Kobieta samotna ofiaruje bezinteresowną przyjaźń i pomoc – w zamian za dobre słowo – osobom, które też czują się samotne, kontakt listowny na adres: Marzena Rabej, ul. Robotnicza 13/124.

Drodzy Czytelnicy!

Przypominamy,
że Biuro Reklam i Ogłoszeń „TS”

czynne jest od poniedziałku do piątku

w godz. 8.00 – 16.00

(wyjątkowo w poniedziałki do godz. 16.30)

tel. 464-02-21

KARO ŻALUZJE ROLETY

PRODUKCJA W SANOKU
ul. Jagiellońska 48
tel. 464-19-12 od 9.00 do 16.00
CENY PRODUCENTA

USŁUGI TRANSPORTOWE do 3,5 tony

tel. 464-44-47 lub 0506 198 349

Niepubliczne Nauczycielskie Kolegium Języków Obcych

(o uprawnieniach publicznych)
ul. Głogowa 1, tel./fax 464-88-45 www.nkjo.sanok.pl
prowadzi **Studia licencjackie**

Licencjat Uniwersytetu Śląskiego (opiekun naukowy Kolegium)

- Specjalność j. angielski**
– w dziennym, wieczorowym i zaocznym systemie kształcenia
– profil nauczyciel tłumacz i nauczyciel języka biznesu
- Specjalność język niemiecki**
– w dziennym, wieczorowym i zaocznym systemie kształcenia
- Specjalność język francuski**
– w dziennym systemie kształcenia

Dokumenty (podanie, 2 zdjęcia 30x42, 3 zdjęcia 45x65, świadectwo dojrzałości lub dyplom, zaświadczenie lekarskie o przydatności do zawodu nauczyciela) należy składać w siedzibie Kolegium, ul. Głogowa 1, tel. 464-88-45

Egzaminy wstępne odbędą się:

9.07.2005 r. (dokumenty należy złożyć do 08.07)

27.08.2005 r. (dokumenty należy złożyć do 26.08)

10.09.2005 r. (dokumenty należy złożyć do 09.09)

Informacje dodatkowe: tel. 0603 860 187

METALE KOLOROWE blachy perforowane

P.W. Termokan 2
ul. Dworcowa 4, tel. 466-63-88

OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW „QUATTRO”

ul. 3 Maja 16 (DEPTAK)
KURSY środa i piątek od 16.00
tel. 463-82-52 (0693 826 066)
www.quattro.sanok.pl

GALILEO KOMPUTERY

- SKLEP KOMPUTEROWY
- SERWIS KOMPUTEROWY
- APARATY CYFROWE
- PROGRAMY FAKTURUJĄCE OD 21zł BRUTTO
- PROGRAM KADROWO-PLACOWY OD 359zł BRUTTO
- KSIĘGA PODATKOWA OD 110zł BRUTTO



PROMOCJA!!!
Monitor LCD 17”
BENQ T705
899zł brutto

SANOK ul. Orzeszkowej 1
www.sanok.biz tel./fax 46 44 865

POGLESZ

AGENCJA OCHRONY MIENIA
AGENCJA POŚREDNICTWA PRACY

Sanok, ul. Przemyska 24, tel. 46-54-134, 46-54-118, fax. 46-54-135
www.poglesz.pl

pożyczka wakacyjna

bez poręczyciela
do 20 000 PLN

nieograniczona
maksymalna
kwota
pożyczki

w 24 godziny

okres kredytowania do 36 miesięcy

SKOK STEFCZYKA

SANOK, ul. Jana III Sobieskiego 21, tel. (013) 464 26 90, 464 26 91
www.skokstefczyka.pl infolinia: 0-801 600 100 lub (058) 668 94 00

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW

Sanok, ul. Witosza 76
tel. 464-00-69 lub 0609 999 268

Centrum Kształcenia Eksternistycznego w Sanoku

prowadzi
eksternistyczne zajęcia
z zakresu programu
Liceum Ogólnokształcącego

Warunek: ukończone 18 lat, wykształcenie min. podstawowe lub ukończone gimnazjum
Eksternistyczne egzaminy wraz z maturą zdaje się przed Państwową Komisją Egzaminacyjną
Zapisy odbywają się w Sanoku, ul. Głogowa 1 od lipca do września 2005 r.
tel. 464-88-45

Informacje dodatkowe: tel. 0603 860 187

KM SERWIS

Konrad Milczanowski
Oferujemy:

- elektromechanika Sanok,
- mechanika ul. Korczaka 12
- części samochodowe tel. 466-60-25
- ATRAKCYJNE CENY kom. 0501 708 520

Oddaj w moje ręce Twoje
niezapomniane chwile.

Gwarantuję
WYSOKĄ JAKOŚĆ ZDJĘĆ,
które sam obrabiam
na maszynie cyfrowej.
Kontakt: 0503 663 224

ŚWIAT MEBLI

II Armii W.P. 40, tel. 464-06-91

STUDIO MEBLI
KUCHENNYCH

SZAFY
GARDEROBY
ZABUDOWY WNEK

DUŻY WYBÓR MEBLI
SYSTEMOWYCH

SPRZĘT AGD

STANLEY
LIBELLA

BOGATE
WZORNICTWO
MEBLI
TAPICEROWANYCH

WAKACYJNE OBNIŻKI CEN

SKORZYSTAJ Z OKAZJI !!!

Wyprzedaż w cenach zakupu następujących pozycji magazynowych:

- Baterie łazienkowe i kuchenne
- Ceramika sanitarna
- Wanny i kabiny
- Materiały instalacyjne

MULTI Sanok (Dąbrówka)

ul. II Armii W.P. 40 tel. 46 350 44

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń

Skorzystaj z ostatniej szansy!



Fiat Ulysse

możliwość odliczenia VAT

+ rabat nawet do 20%

Fiat Doblo Cargo Combi

możliwość odliczenia VAT

+ rabat nawet do 18%

Oferta ważna do 21 sierpnia 2005.

Fiat dla Ciebie 5 lat gwarancji lub 120 tys. km przebiegu. Szczegóły programu u naszych dealerów.

Zużycie paliwa i emisja CO₂:
Fiat Ulysse 2.0 16v 9,1 l/100 km, CO₂ 199 g/km, Fiat Doblo 1.2 - 7,5 l/100 km, CO₂ 178 g/km

Warunki oferty w naszym salonie

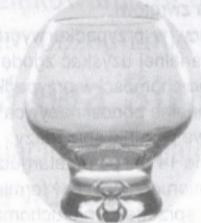
Z.U.H. „SANTAR”
ul. Krakowska 2
38-500 Sanok
tel. (013) 464 64 23

SANTAR
www.santar.pl

NA GORĄCE LATO I DUŻE UPAŁY MAMY DLA KAŻDEGO UPUST DOSKONAŁY!



10%



WARTOŚCI ZAKUPIONEGO TOWARU
PROMOCJA TAWA PRZEZ MIESIĄC
SIERPIEŃ



Sklep Gospodarstwa Domowego
FHU G.i J. Genda
Sanok ul. Stapińskiego 2 (Dąbrówka)
(w budynku „Santexu”)

NOWOŚĆ I REWOLUCJA W WYBIELANIU ZĘBÓW
IDEALNIE BIAŁE ZĘBY JUŻ PO 30 MINUTACH
JEDYNY W SANOKU SZYBKI I BEZPIECZNY
system wybielania za pomocą zimnego światła
z lampy akceleratora *beyond USA*
informacja Gabinet Stomatologiczny Anna Wilk-Bernat
tel. (13) 463-85-18, kom. 0693 851 108

Sanocka Spółdzielnia Mieszkaniowa w Sanoku,
ul. Sienkiewicza 1
ogłasza
przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż lokalu mieszkalnego kat. M - 3 o pow. 47,40 m² (2 - pokojowego), położonego na II piętrze w budynku przy ulicy Cerkiewnej 17/29 w Sanoku.
Cenę wywoławczą mieszkania ustala się na kwotę 71.100 zł (słownie: siedemdziesiąt jeden tysięcy sto złotych).
Przetarg odbędzie się **29 sierpnia 2005 r. o godz. 11.00** w biurze Spółdzielni przy ul. Sienkiewicza 1 w Sanoku, pokój 315, 316 (Dział Członkowski - Mieszkaniowy), piętro III.
Osoby przystępujące do przetargu obowiązane są do wpłaty wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej, tj. 7.110 zł.
Wadium należy wpłacić w kasie Spółdzielni przy ul. Sienkiewicza 1 w Sanoku - pokój 403 (IV piętro) **do 29 sierpnia 2005 r. do godz. 10.00**
Osoba wygrywająca przetarg jest obowiązana do wpłaty całej kwoty ustalonej w przetargu do 7 dni od dnia przetargu, tj. **do 5 września 2005 r.**
Kwota wadium wliczana jest w cenę ustaloną w przetargu.
W przypadku niewpłacenia kwoty ustalonej w przetargu w wyznaczonym terminie, osoba wygrywająca przetarg traci prawo do wymienionego mieszkania a wpłacone wadium przepada.
Osobom, które nie wygrają przetargu zwrot wadium nastąpi **29 sierpnia 2005 r.** w kasie SSM po godz. 13.00.
Szczegółowe zasady przeprowadzenia przetargu określa regulamin przetargu, który znajduje się w Dziale Członkowski - Mieszkaniowy pokój 315, 316 - III piętro w Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Sanoku, ul. Sienkiewicza 1.
Równocześnie Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Burmistrz Miasta Sanoka informuje,
że w okresie od **16 sierpnia br.** przez okres około 3 tygodni w kaplicy Domu Przedpogrzebowego przy ul. Dąbrowieckiej w Sanoku prowadzone będą roboty remontowe związane z wymianą posadzki.
W okresie trwania tych prac zachodzi konieczność całkowitego wyłączenia kaplicy z użytkowania. W związku z tym obrzędy pogrzebowe odbywać będą się w starej kaplicy położonej na cmentarzu Centralnym przy ul. Rymanowskiej w Sanoku.
Za wynikłe z tytułu remontu utrudnienia przepraszam i jednocześnie proszę o wyrozumiałość.
Burmistrz Miasta Sanoka
Wojciech Blecharczyk

BURMISTRZ MIASTA SANOKA
ogłasza:
pierwszy publiczny przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości zabudowanej budynkiem usługowym, murowanym o pow. użytkowej 493,75 m². Nieruchomość położona jest w Sanoku w obrębie Śródmieście, przy ulicy Mickiewicza i obejmuje działki: nr 667/2 oraz nr 669/2 o łącznej pow. 406 m², (KW Nr 46072 oraz KW Nr 731). Nieruchomość przeznaczona jest pod usługi.
CENA WYWOŁAWCZA - 491.300,00 zł.
Wadium - 60.000,00 zł.
PRZETARG ODBĘDZIE SIĘ W DNIU 17 PAŹDZIERNIKA 2005 R. W BUDYNKU URZĘDU MIASTA, SALA NR 64. GODZ. 10.00.
Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest:
- dokonanie wpłaty wadium przelewem na konto Gminy Miasta Sanoka, w Podkarpackim Banku Spółdzielczym w Sanoku przy ul. Kościuszki 22 Nr konta: 31864200022001006047030003, w terminie do dnia 13 października 2005 r.
- przedłożenie komisji przetargowej przed otwarciem przetargu dowodu wniesienia wadium, dowodu osobistego, oświadczenia o zapoznaniu się z ogłoszeniem o przetargu i przyjęciu go bez zastrzeżeń, pisemnej informacji o numerze konta bankowego, na które należy dokonać zwrotu wadium, zaświadczenia o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej lub aktualnego wyciągu z KRS (przez osoby prowadzące działalność gospodarczą), zgody organów statutowych do działania w ich imieniu lub notarialnego pełnomocnictwa udzielonego przez pełnomocników.
Osobie, która przetargu nie wygra, wadium zostanie niezwłocznie zwrócone.
Wadium wpłacone przez osobę, która wygra przetarg, zaliczone zostanie na poczet ceny nabywanej nieruchomości. Cena nieruchomości podlega zapłacie nie później niż do dnia zawarcia umowy.
W przypadku uchylania się osoby, która przetarg wygra, od zawarcia umowy, wadium nie podlega zwrotowi.
Cudzoziemcy, w przypadku wygrania przetargu, zobowiązani są przed zawarciem umowy notarialnej uzyskać zgodę Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji na nabycie nieruchomości w przypadkach, gdy zgoda ta jest wymagana.
Opłaty notarialne ponosi nabywca nieruchomości.
Szczegółowe warunki sprzedaży:
1. W terminie 14 dni po przetargu z nabywcą zostanie zawarta umowa przedwstępna sprzedaży nieruchomości, w formie aktu notarialnego.
2. Umowa sprzedaży nieruchomości - przenosząca własność, zostanie zawarta w terminie do dnia 30.06.2006 r.
3. Cena sprzedaży nieruchomości podlegać będzie zapłacie nie później niż do dnia zawarcia umowy przenoszącej własność z tym, że nabywca nieruchomości uiści:
- 25% ceny do dnia podpisania umowy przedwstępnej i na poczet tej opłaty zostanie zaliczone wpłacone wadium,
- 50% ceny w terminie do dnia 10.12.2005 r.
- 25% ceny przed zawarciem umowy przenoszącej własność.
Organizator przetargu zastrzega sobie prawo do unieważnienia bądź odwołania przetargu, bez podania przyczyny.
Dodatkowych informacji dotyczących w/w nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji Gospodarki Gruntami i Rolnictwa w Urzędzie Miasta Sanoka, pokój nr 51, ul. Rynek 1. Telefon 465-28-40.

OGRODZENIA
BRAMY • BALUSTRADY
Produkcja siatki ogrodzeniowej
P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8
tel. 4632009

UPUSTY DO 30%
 Thermo okna
P.P.H.U. „FLASH”
OKNA DRZWI
z PVC i ALU
PARAPETY
odbiór natychmiastowy
ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 18
38-500 SANOK
tel. (013) 463-47-19

BLACHARSTWO
SAMOCHEODOWE
• Spawanie plastików
• Konserwacja
• Wymiana klocków hamulcowych i tłumików
P.P.U.H „TOP-SAN” Okulickiego 8
tel. 464-05-90 lub 0503 015 273

CISAN
PŁYTY MEBLOWE
cięcie płyt na wymiar
oklejanie krawędzi
(PCV, ABS, STENDOTRON)
PŁYTA WIÓROWA
BLATY KUCHEENNE
SKLEJKA
AKCESORIA MEBLOWE
MECHANIZMY DO DRZWI
PRZESUWNYCH
SANOK, ul. II Armii WP 40
TEL. 463-29-91
czynne od **8.00 do 16.00**
przy zakupie powyżej 1000 zł
przewóz gratis do 25 km

PROMOCYJNY
MODUŁ 15 CM²
TYLKO 27 ZŁ


LEASING
WAKACYJNY
0% pierwszej wpłaty
464 22 64, 464 22 66

DRZWI
Z DREWNA
- ZEWNĘTRZNE
- WEWNĘTRZNE
- Do budynków i mieszkań w "bloku"
- Wejściowe do mieszkań
z drewnianą futryną i uszczelką
(Na specjalny wymiar)
ZAKŁAD STOLARKI BUDOWLANEJ
NADOLANY 80, TEL./FAX (013) 4664161
- http://drzwizdrewna.w.interia.pl -

AUTOSAN S.A. w Sanoku
ogłasza
pisemny ofertowy przetarg nieograniczony
1. Przedmiotem przetargu jest:
Prawo wieczystego użytkowania działki nr 2584/26 o pow. 2017 m² wraz z prawem własności obiektu nr 32 (kompresorownia) o łącznej pow. użytk. 703,87 m².
W/w obiekt wyposażony jest w sieć c.o., wodno-kanalizacyjną i elektryczną.
Nieruchomość posiada uregulowany stan prawny i objęta jest KW Nr 67186 prowadzoną przez Sąd Rejonowy V Wydział Ksiąg Wieczystych w Sanoku.
Ponadto nieruchomość jest położona w SSE EURO-PARK Mielec obszar przemysłowy Sanok.
2. Cena wywoławcza wynosi 333.600,00 PLN.
3. Wysokość wadium wynosi 30.000,00 PLN.
4. Warunki przetargu:
- Przetarg odbędzie się **18 sierpnia 2005 r. o godz. 11.00** w siedzibie AUTOSAN S.A. w Sanoku, przy ul. Lipińskiego 109 (biurowiec, sala konferencyjna III p.),
- Oferty z dowodem wpłaty wadium należy składać w sekretariacie Zarządu w siedzibie Spółki w Sanoku, przy ul. Lipińskiego 109 (biurowiec III p.) w zamkniętych kopertach z dopiskiem „Oferta Przetargowa” **do 17 sierpnia 2005 r. godz. 13.00.**
5. Pozostałe warunki:
- Wadium należy wpłacić na konto PEKAO S.A. I Oddział Sanok Nr 91 1240 2340 1111 0000 3191 2060,
- Wadium podlega przepadkowi w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał od zawarcia umowy,
- AUTOSAN S.A. zastrzega sobie prawo do odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn,
- Oferent, którego oferta zostanie wybrana zobowiązany jest w nieprzekraczalnym terminie 1 miesiąca od dnia wybrania oferty zawrzeć umowę sprzedaży,
- Szczegółowe informacje dotyczące przedmiotu przetargu i regulaminu przetargu można uzyskać w Zespole ds. Pracowniczych pod nr. telefonu (013) 465-04-07.

Burmistrz Miasta Sanoka
ogłasza
przetarg ograniczony, licytacyjny na dzierżawę miesięczną stoiska handlowego położonego na II piętrze Hali Targowej przy ul. Piłsudskiego 8a w Sanoku.
Oznaczonego numerem:
35 - powierzchnia użytkowa 17,40 m², położone na II piętrze Hali Targowej, branża przemysłowa, cena wywoławcza 20,00 zł/m².
Wadium za stoisko oznaczone nr 35 położone na II piętrze wynosi: 348,00 zł (słownie: trzysta czterdzieści osiem złotych 00/100).
Wadium należy wpłacić w Kasie Urzędu Miasta Sanoka w godzinach pracy kasy (kasa przyjmuje wpłaty do godziny 14.00) - pok. 34 II piętro najpóźniej **do dnia 23 sierpnia 2005 r.**
Uwaga !!!
Cenę wywoławczą i wadium podano bez podatku VAT - 22%.
Przetarg odbędzie się **24 sierpnia 2005 r. o godz. 10.00** w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka - pok. 64 Sala Herbowa.
Stoisko udostępnione będzie do oglądania w dniach: **22 i 23 sierpnia 2005 r. w godz. od 8.00 do 14.00.**
W celu obejrzenia stoiska należy zgłosić się do Kierownika Hali Targowej. Informacji o przetargu udziela Wydział Gospodarki Komunalnej, Lokalowej i Ochrony Środowiska Urzędu Miasta Sanoka przy ul. Rynek 1 (pok. nr 7), tel. 465-28-78.
Zaprasza się osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej do przystąpienia do przetargu.
Zastrzega się, że organizator przetargu bez podania przyczyn do chwili rozpoczęcia przetargu może odstąpić od jego przeprowadzenia w stosunku do stoisk objętych ogłoszeniem.
Z przetargu wyklucza się oferentów:
- którzy zalegają z zapłatą czynszu za stoisko handlowe,
- z którymi Urząd Miasta rozwiązał umowę z przyczyn przez nich zawnionych w okresie trzech lat poprzedzających datę przetargu,
- którzy zrezygnowali z dzierżawy danego stoiska i w okresie jednego roku od daty rozwiązania umowy dzierżawy przystępują do przetargu na to samo stoisko.

Burmistrz Miasta Sanoka
ogłasza
przetarg ograniczony, licytacyjny na dzierżawę lokalu użytkowego znajdującego się w zasobach Gminy Miasta Sanoka, przeznaczzonego na prowadzenie działalności: dowolnej
Przetarg odbędzie się 24 sierpnia 2005 r. o godzinie 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka - pok. 64 - Sala Herbowa.
Przedmiotem przetargu jest lokal:
1. przy ul. Jagiellońskiej 64 w Sanoku.
Lokal o łącznej powierzchni: 11,20 m² składający się z jednego pomieszczenia.
Branża dowolna z wyłączeniem usług ciężkich i handlu odzieżą używaną.
Lokal wyposażony jest w instalację: elektryczną.
Cena wywoławcza: 30,00 zł/m²
Wadium: 336,00 zł (słownie: trzysta trzydzieści sześć złotych 00/100).
Wadium stanowi równowartość miesięcznego czynszu liczone wg ceny wywoławczej stawki czynszu za 1 m² powierzchni użytkowej.
Wadium za lokal przy ul. Jagiellońskiej 64 w Sanoku należy wpłacić w Kasie Urzędu Miasta Sanoka, w godzinach pracy kasy (kasa przyjmuje wpłaty do godziny 14.00) pok. 34, II piętro najpóźniej do dnia 23 sierpnia 2005 roku.
UWAGA!!!
Cenę wywoławczą i wadium podano bez podatku VAT - 22 %
Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej Sp. z o.o., ul. Konarskiego 22, w Sanoku, po wcześniejszym telefonicznym uzgodnieniu tel. 46-302-92 w dniach **22 i 23 sierpnia 2005 r. w godzinach od 8.00 do 14.00** udzieli informacji o lokalu przy ul. Jagiellońskiej 64 w Sanoku łącznie z udostępnieniem go do oglądania.
Informacji o przetargu udziela Wydział Gospodarki Komunalnej, Lokalowej i Ochrony Środowiska ul. Rynek 1, w Sanoku (pok. Nr 7) tel. 46-52-878. Zaprasza się osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej do przystąpienia do przetargu. Zastrzega się, że organizator przetargu bez podania przyczyn może odstąpić od jego przeprowadzenia w stosunku do lokalu objętego ogłoszeniem.
Z przetargu wyklucza się oferentów:
- którzy zalegają z zapłatą czynszu za lokal użytkowy,
- z którymi Urząd Miasta rozwiązał umowę z przyczyn przez nich zawnionych w okresie trzech lat poprzedzających datę przetargu.

112, zgłoś się!

Od 1 września br. korzystanie z numeru alarmowego 112 będzie możliwe również z aparatów w sieciach telefonii stacjonarnej. To efekt „żółtej kartki” pokazanej przez Unię Europejską Polsce, która dotychczas nie dotrzymała zobowiązania o powszechnym wprowadzeniu 112, który jest obowiązującym numerem alarmowym w UE.

Wykręcając 112 z aparatu stacjonarnego na terenie powiatu sanockiego, dodzwoni się do Powiatowego Centrum Powiadomiania Ratunkowego, gdzie całodobowy dyżur pełni dyspozytorzy straży pożarnej oraz pogotowia ratunkowego, którzy w razie potrzeby przekierują zgłoszenie na policję. Choć 112 stanie się ogólnodostępnym numerem alarmowym, warto jednak nadal korzystać z tych znanych: 997 – policja, 998 – straż pożarna, 999 – pogotowie ratunkowe (będą dostępne na dotychczasowych zasadach), zwłaszcza gdy jesteśmy w stanie zidentyfikować zagrożenie. Laminowy napyw zgłoszeń pod 112 (Polacy zechcą zapewne sprawdzić, jak funkcjonuje nowy system) i konieczność przekierowywania rozmów wydłużają bowiem czas podjęcia interwencji. Z numeru 112 powinni korzystać głównie obywatelowie oraz osoby, które nie wiedzą, którą ze służb wezwać do likwidacji zagrożenia.

Zgłaszając jakieś zdarzenie, powinniśmy pamiętać o: podaniu dokładnego adresu tego zdarzenia (z określeniem nazwy miejscowości, ulicy, bloku, a nawet piętra) oraz – jeśli to możliwe – dodatkowych informacji o najlepszym dojeździe czy dojeździe; opisie zdarzenia (np. przy wypadku – liczba samochodów, ilość i stan uszkodzonych, czy są uwięzieni w pojazdach, czy ruch jest zablokowany); podaniu swoich danych i numeru telefonu, z którego dzwonimy. Skróci to czas dysponowania i pozwoli skierować odpowiednie siły i środki ratownicze.

Warto podkreślić, że stanowiska PCPR wyposażone są w rejestratory rozmów, służące do gromadzenia informacji oraz identyfikacji złośliwych i fałszywych zgłoszeń. Dotyczy ona również tzw. numerów zastrzeżonych i telefonów komórkowych z funkcją zakazu prezentacji własnego numeru. Dowcipnie powinni się więc mocno zastanowić, poniosą bowiem nie tylko odpowiedzialność karną, ale i obciążeni zostaną kosztami podjętej interwencji, co potwierdzają ostatnie przypadki ujawnione w Warszawie i na Śląsku.



BRAMY

Infolinia 0 801 340 054
SANOK, ul. Przemyska 24 B
tel./fax 13/46-46-120, www.droma.net.pl

KRZYŻÓWKA NR 32

Rozwiązania (wystarczy hasło) należy nadsyłać na pocztówkach w terminie do 10 dni od daty ukazania się numeru. Na autorów prawidłowych rozwiązań czekają nagrody (do odebrania w ciągu 10 dni): I – Nagroda rzeczowa – o wartości 30 zł ufundowana przez FOTO-CENTRUM – Janusz Nicko, ul. 3 Maja 21; II – 20 zł (gotówka), III – wypożyczenie 3 kaset wideo (do odebrania w ciągu tygodnia). Sponsorem III nagrody jest wypożyczalnia kaset i płyt DVD Video „APIS” – ul. Traugutta 9 (pawilon „Alfa”), ul. Kochanowskiego 23. Przed odebraniem nagród prosimy o pobranie z redakcji zaświadczenia o wygranej.

**SPONSOREM NAGRODY JEST
FOTO-CENTRUM
Janusz Nicko
Sanok, ul. 3 Maja 21
tel. 464-34-64**

Litery z ponumerowanych pól, uszeregowane w kolejności, utworzą ostateczne rozwiązanie – przysłowie.

WYZYNA W INDIACH	ZESTAWIENIE BARW	POPISYWANIE SIE	BRZUCH	KOMISJA SEDZIOWSKA	WSPÓŁWÓR- CA RACHUNKU																	
RYBA MORSKA	STOLICA PERU	RZĘKA W ROSJI	ŻĄDANY PRZEZ PORYWACZA	TRZON SAMOLOTU	PRAWDOPÓ- DOBIEŃSTWA																	
13	1																					
FILM Z CEZARYM PAZURĄ			DAWNA STOLICA JAPONII																			
	5		4																			
NAMÓWIENIE KONFE- RENCJA			ODYSEUSZ		10																	
PARTNER SAWY	RZYMSKI BÓG MIŁOŚCI	BOHATER SERIALU "ALLO, ALLO"	LEPSZY ON W GARSKI NIŻ GOŁĄB NA DACHU	DO ŻUCIA	14 7																	
9	8																					
KIEŁBASA DO SMARO- WANIA PIECZYWA			CZUŁY ORGAN	TKANINA NA BLUZKĘ	SIOSTRA WNUKA																	
	12		15																			
MALY KOŃ PRZEDMIOT TEATRALNY				POPULARNA NAZWA GRY LICZBOWEJ	11																	
NARZĄD WZROKU	GRECKA BOGINI NIESZCZĘŚCIA	60 SZUK CZEGOS	TYE KONIA PSA	DRZEWA ALEJKAMI I ŁAWKAMI W MIEŚCIE	BIE NAWET DAME KAMIEŃ ODDOBNY																	
3	19	17																				
PIES, KTÓRY POSZEDŁ W LAS	DAWNY BOKSER AMERY- KANSKI	UDZIELANA PRZEZ RATOWNIKĄ	AUTOR PO- WIEŚCI "NA- DZY WŚRÓD WILKÓW"		18 20																	
ŁAN, NIWA ZAMIERANIE, ZAMIKANIE			WCZESNA PORA DNIA		16 2																	
			OKŁASKI ZA PIENIĄDZE		21																	
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23

Rozwiązanie krzyżówki nr 30:

GORSZY WSTYD NIŻ BOLEŚĆ

1. Stefan Bereś, al. Prugara-Ketlinga 24/2, 2. Renata Skalko, ul. Sadowa 18a/47, 3. Jacek Łabusiewicz, Srogów Dolny 70.

SPORT

Festyn sportowy

Dla ciała, ducha i... brzucha

Sporym zainteresowaniem cieszył się festyn rekreacyjny „Lato z Olimpem”, zorganizowany na obiekcie Towarzystwa Sportowego Sanoczanka przy ul. Kwiatowej. Podczas trwającej około 7 godzin imprezy każdy mógł znaleźć coś dla siebie.

W programie festynu dominowała oczywiście rywalizacja sportowa. Dziecię drużyn wzięło udział w turnieju siatkarskich „trójek”, który prowadzili Jan Mazur i Jakub Barć. Były mistrzostwa Sanoka w Armwrestlingu, czyli siłowaniu się na rękę oraz konkurencje, w których liczyła się celność oka i pewność ręki – strzelanie z karabinu pneumatycznego oraz rzucanie lotkami. W szranki stanęli też piwoosze, a zadaniem było jak najszybsze opróżnienie kufia złotego płynu. Wierzyli się nie chce, ale najlepszym zajęło to niewiele ponad 5 sekund. Nie brakowało też konkursów rowerowych dla dzieci, prowadzonych przez firmę Kross. Były również pokazy – umiejętności prezentowali strażacy, policjanci oraz... siłacz specjalizujący się w wyciskaniu leżąc. W części artystycznej wystąpiły grupy Salinger i Agma. (bart)

W niedzielę siatkarki Sanoczanki wyjeżdżają na 10-dniowy obóz do Humennego, gdzie wezmą także udział w tradycyjnym Memoriale Varadiego.



Patrzcie ludzie, co za siła!

Turniej siatkówki: 1. Kamila Kucharska, Paweł Mika i Marcin Petech, 2. Katarzyna Bury, Krzysztof Kocur i Wojciech Kordecki, 3. Magdalena Holizna, Krzysztof Koczera, Mariusz Koczera, Łukasz Ponit i Aleksandra Drabik. Najlepsza zawodniczka – Katarzyna Bury, najlepszy zawodnik – Wojciech Kordecki.
Turniej strzelecki: kobiety – Justyna Kuczma, 2. Sylwia Śmietana, mężczyźni – 1. Mirosław Krauz, 2. Marcin Śpiewak, 3. Bartosz Frączek.
Mistrzostwa Sanoka w siłowaniu się na rękę: 1. Czesław Wojtas, 2. Ryszard Baran. Trafianie rzutkami do celu: kobiety – 1. Aleksandra Drwięga, 2. Katarzyna Radwańska, 3. Małgorzata Radwańska, mężczyźni – Sebastian Stangierski, 2. Michał Morawiec. Picie piwa na czas: 1. Łukasz Sondej, 2. Tomasz Kobyłański, Krzysztof Kopeć.

Wędkarstwo

Już prowadzi

Ryszard Cieślak (na zdjęciu) wygrał na Sanie w Huzelach zawody muchowego Grand Prix okręgu i objął prowadzenie w klasyfikacji łącznej.

Jeszcze do soboty brudny San nie nadawał się do muchowania, ale w niedzielę wędkarzy przywitała czysta woda i wyniki przeszły najsmielsze oczekiwania. Punktowali niemal wszyscy z ponad 30 startujących. Cieślak jako jedyny złowił 25 ryb, wyprzedzając Piotra Konicznego z Rymanowa (23) i Marka Walczyka z Jasła (21). Oprócz Cieślaka punktowało jeszcze 7 zawodników z koła nr 1: miejsce 4. zajął Piotr Chybiło (20), 8. Bogdan Lisiewski (18), 10. Robert Woźny (17), 12. Michał Fejkiel (13), 15. Adam Skrechota, 16. Lutek Demkowski (po 12), 18. Janusz Jędrzejczyk (11). Startowali także: Leszek Serwański, Daniel Zatwarnicki i Andrzej Milczanowski.

Rywalizację dwóch juniorów wygrał kolejny muszkarz z naszego koła Wojciech Chyła (8). W klasyfikacji łącznej Cieślak prowadzi z dorobkiem 55 punktów, ale minimalną stratę mają jaślanie Walczyk (54) i Jan Janik (54) oraz Woźny (52). Pierwszą dziesiątkę zamykają Skrechota (38) i Fejkiel (34).



ARCHIWUM TS

Lekkoatletyka

Trudna „piętnastka”

Jubileuszowy X Bieg w Jaworznie był najmocniej obsadzonym z tegorocznych startów Edmunda Kramarza.

W stawce około 600 osób nasz najlepszy od lat długodystansowiec zajął bardzo dobre 19. miejsce generalnie, a 6. w kategorii wiekowej 30-39 lat. Wyścig rozegrano na atestowanej trasie długości 15 kilometrów. Kramarz pokonał ją w czasie 50,07 minuty, tracąc niecałe 5 min do najszybszego w tym biegu zawodnika z Kenii. – Z rezultatu jestem zadowolony, zwłaszcza że uzyskałem go na trudnej trasie, o kiepskim, dziurawym asfalcie i dużej liczbie podbiegów – powiedział Kramarz.

(b)

Pozostaną w pamięci

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 9 sierpnia 2005 r. zmarł

kol. inż. Marek Michenko

inspektor w Powiatowym Inspektoracie Nadzoru Budowlanego w Sanoku.
Żonie zmarłego wyrazi głębokiego współczucia i żalu składa
Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego i współpracownicy

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 7 sierpnia 2005 r. zmarł nasz długoletni pracownik

Marian Gościmiński

Rodzinie i bliskim składamy wyrazy szczerzego współczucia
Zarząd i Pracownicy Sanockiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Mieszkaniowej Sp. z o.o.

Pani Elżbiecie Gościmińskiej

wyrazi szczerzego współczucia z powodu śmierci męża składają

Zarząd i Pracownicy Sanockiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Mieszkaniowej Sp. z o.o.

Rodzinie zmarłego kolegi

Marka Michenki

wyrazi szczerzego współczucia składa

Starosta i Pracownicy Starostwa Powiatowego w Sanoku

Serdeczne podziękowanie za udział w ostatnim pożegnaniu

śp. Bogusława Strusia

Wszystkim Przyjaciołom, Znajomym składa wdzięczna

Rodzina

„Wdzięczność jest pamięcią serca”

Dyrekcji Szpitala w Sanoku, Ordynatorowi Oddziału Wewnętrzznego, Lekarzowi Rodzinnemu dr Elżbiecie Bierczyńskiej, Wszystkim wspaniałym Lekarzom i Pielęgniarkom za troskliwą opiekę i pomoc w chorobie

śp. Bogusława Strusia

podziękowania składa

Rodzina

FUTBOL

III liga małopolska

Siła przyzwyczajen

STAL HERB SANOK – HETMAN ZAMOŚĆ 2-2 (2-1)

Bramki: Gawłowicz (34-głowa), Kosiba (38) – Pliźga (1), Chałas (82). Stal: Jankowski – Okas, Gawłowicz, Sumara, Łukacz – Daniel Niemczyk (83 Matuszewski), Kuzicki, Węgrzyn, Kosiba – Nikody, Mielniczek (63 Badowicz). Żółte kartki: Badowicz, Sumara. Sędziował R. Jachura (Kraków). Widzów 1100.

Powrót do III ligi obudził stare nawyki. Bo jak inaczej wytłumaczyć nie tylko rezultat, ale i przebieg meczu? Gdyby o wytypowanie wyniku poprosić wnikliwego analityka, jako materiał badawczy dając mu dwa poprzednie sezony Stali na III-ligowym froncie, wyszedłby na futbolowego wizjonera. Prognoza musiałaby być następująca: remis, i to konkretnie 2-2, bramki na początku i w końcówce, przy czym ostatni gol zdobyty przez rywali nie bez winy naszego bramkarza.

Tak, proszę kibiców, nie ma żartów. W III lidze wynik 2-2 to już tradycja Stali jeżeli chodzi o pierwszy mecz rundy przed własną publicznością. Tak było w trzech poprzednich spotkaniach (patrz ramka), tak stało się i teraz. Gorsza sprawa, że w trzech ostatnich przypadkach to rywale w końcówce zawsze wydzierali stalowcom zwycięstwo i za każdym razem wydawało się, że nasi bramkarze (poprzednio Bernard Sołtyś) mogli zapobiec nieszczęściu...

W pierwszym meczu sezonu 2005/2006 bramki Stali strzegł Łukasz Jankowski, który już po 47 sekundach musiał wyciągać piłkę z siatki. W tym przypadku nie można mieć do niego pretensji, bo całość sprokurowali Maciej Kuzicki (strata w środku pola) i Rafał Okas (dał sobie odebrać piłkę tuż przy naszym polu karnym). W efekcie futbolówka trafiła do Mariusza Pliźgi, reszta była formalnością. Gorszej inauguracji w lidze małopolskiej po 4-letniej przerwie nie można było sobie wyobrazić, ale stalowcy szybko ruszyli do odrabiania strat. Główna Pawła Kosiba nieznacznie minęła cel, niewiele zabrakło też Rafałowi Nikodemu – najpierw strzał zablokowali obrońcy, potem centymetrów zabrakło, by przejąć podanie Kuzickiego. Hetman



Kapitan Stali Robert Ząbkiewicz w imieniu drużyny odebrał puchar za awans do III ligi, wręczony przez Józefa Kaczora z Podkarpackiego Związku Piłki Nożnej.

przetrzymał napór i znów zaatakował (okaza Lipca, wolej Pliźgi nad poprzeczką), ale Stal błyskawicznie odpowiedziała „podwójnym uderzeniem”. Wyrównanie padło po kornierze Marka Węgrzyna i kozłowanej główce Marcina

Sezon 1999/2000, runda wiosenna:

STAL HERB SANOK – PROSZOWIANKA PROSZOWICE 2-2 (0-2)

Bramki: Pastuszek 2 (78, 90) – Kusia (19), Duniec (26).

Sezon 2000/2001, runda jesienna:

STAL HERB SANOK – POLONIA PRZEMYŚL 2-2 (1-0)

Bramki: Badowicz (1), Tarnolicki (76) – Załoga (49), Pastuszek (80).

Sezon 2000/2001, runda wiosenna:

STAL HERB SANOK – ŁADA BIŁGORAJ 2-2 (1-1)

Bramki: Badowicz (39), Sieradzki (73) – Zarczuk 2 (35, 86).

Sezon 2005/2006, runda jesienna:

STAL HERB SANOK – HETMAN ZAMOŚĆ 2-2 (2-1)

Bramki: Gawłowicz (34-głowa), Kosiba (38) – Pliźga (1), Chałas (82).

W drugiej połowie gra długo toczyła się w środku boiska. Piłkarzom Hetmana zaczęły puszczać nerwy i inkasowali żółte kartki. Mógł ich uspokoić Piotr Badowicz, ale po wolnym Węgrzyna strzelił źle, prosto w bramkarza. Sytuacja była wyborna, więc się zemściło. W 82. min błąd popełnił Bartłomiej Łukacz, daleka centra trafiła do Artura Chałasa i było 2-2. Siła przyzwyczajenia... Rywal główkował z ostrego kąta, więc wydaje się, że przy lepszym ustawieniu Jankowski nie miałby prawa puścić piłki. W końcówce goście postanowili pójść za ciosem i w 87. min Tomaszowi Sobczykowi niewiele zabrakło do szczęścia, piłka przeszła tuż przy słupku.

Przed meczem minutą ciszy uczczono pamięć byłego prezesa Stali Bogusława Strusia.

Tabela: 1. Kolejarz Stróże (3); 7. Stal (1).

W przerwie znów dali o sobie znać kibice. Kilkunastoosobowa grupa szalikowców (prawdopodobnie w większości fani KSZO Ostrowiec, którzy przyjechali do Sanoka) podbiegła do klatki zajmowanej przez sympatyków Hetmana, skopała siatkę, po czym... zaczęła uciekać na widok kilku policjantów. W związku z tym incydentem zarząd Stali podjął decyzję o niewpuszczaniu zorganizowanych grup kibiców na mecze.

HOKEJ

Pierwszy sparing

Wysoka porażka

Hokeiści KH rozegrali pierwszy sparing. Rywalem podopiecznych Mariana Brusila był pierwszoligowy zespół KTH. Pojedynek zakończył się wysoką porażką naszej drużyny.

KTH KRYNICA – KH SANOK

6-0 (3-0, 0-0, 3-0)

Bramki: 1-0 Cop (1), 2-0 Zabawa – Koszarek (11), 3-0 Żołnierczyk (20), 4-0 Zasadny – D. Kruczek (45), 5-0 Piksa – Żołnierczyk (46), 6-0 Kolcun – Kociołek (55). KH: Janiec – Cieply (2), Rapała; Burnat, D. Demkowicz (2); Miśków (2), Fabian oraz Maryniak – Niemiec, Lastiak, Radwański (2); Solon (2), Kostecki, Dżoń; J. Grzesik, T. Mermer (2), Barnuś oraz Mołoń.

W KH zabrakło napastników Tomasa Demkowicz i Dariusza Brejty. Mecz ułożył się dla nas nieomyślnie, bowiem już w 49 sek. straciliśmy bramkę po strzale Roberta Copa. W 11. min było już 2-0, gdy Łukasza Janca pokonał Marcin Zabawa, któremu asystował dobrze znany z gry w Sanoku Tomasz Koszarek. W ostatniej minucie pierwszej odsłony wynik meczu podwyższył Rafał Żołnierczyk. Nasi też stworzyli sobie kilka sytuacji bramkowych, a najlepszych nie wykorzystali Marian Lastiak i Marcin Niemiec.



W meczu z KTH nasi wystąpili w nowych koszulkach. Niestety, nie przyniosły one szczęścia. Na zdjęciu Bogusław Rapała.

W drugiej odsłonie gra się wyrównała, a więcej sytuacji bramkowych mieli nasi hokeiści. Najlepszą zmarował Robert Kostecki, który z kilku metrów trafił w bramkarza KTH Marka Batkiewicza.

W ostatniej tercji miejscowi także strzelili nam 3 bramki. Najpierw na listę strzelców wpisał się Paweł Zasadny, który wykorzystał dokładne podanie Dawida Kruczka. Niespełna minutę później piętego gola dla KTH zdobył Leszek Piksa, a wynik meczu ustalił Martin Kolcun na 5 minut przed końcem. Nasi w tej części stworzyli sobie kilka okazji na zdobycie honorowej bramki, ale Rafał Solon oraz Lastiak nie zdołali pokonać Artura Ziała (w połowie meczu zmienił Batkiewicza).

Niezwykle pechowo rozpoczął grę w Sanoku 30-letni słowacki napastnik Marian Lastiak, który złamał dwa palce u nogi. W tej sytuacji czeka go blisko dwutygodniowa przerwa w treningach.

– To było na samym początku meczu, gdy chciałem zablokować strzał jednego z rywali. Krążek trafił w łyżwę na tyle mocno, że złamał mi dwa palce – relacjonuje słowacki napastnik. Mimo urazu Słowak rozegrał cały mecz. – Po pierwszej tercji czulem ogromny ból stopy, ale wiedziałem, że jeśli ściągnę łyżwę, to już jej nie założę, gdyż spuchnie mi noga. Chciałem pomóc kolegom, dlatego zagrałem do końca – dodał. We wtorek Lastiak wyjechał do rodzinnej Bańskiej Bystricy. – Jeśli tylko z palcami będzie wszystko w porządku, to wrócę do Sanoka. Oczywiście jeśli będą tego chcieli klubowi działacze – stwierdził na zakończenie.

Dzisiaj o godz. 17.00 KH podejmuje zespół KTH Krynica.

(gm)

Dobry debiut

– rozmowa z nowym obrońcą Stali Marcinem Gawłowiczem

– Gratuluję udanego debiutu. Bramka w pierwszym meczu nie zdarza się za często, zwłaszcza obrońcy.

– Dziękuję, choć bez chwili namysłu zamieniłbym ją na zwycięstwo drużyny. Niestety, w końcówce Hetman nas przycisnął i wpadło...

– Jak na obrońcę przystało strzeliłeś gola głową po stałym fragmencie gry. Wcześniej często wpisywałeś się na listę strzelców?

– W poprzednich sezonach, grając jeszcze w Bocheńskim Klubie Sportowym, zdobywałem po kilka bramek. Faktycznie większość głową po stałych fragmentach gry.

– Przypomnij kibicom Stali, jak wyglądała twoja dotychczasowa kariera.

– Od początku grałem w Bochni,

skąd pochodzę. Początkowo wystawiano mnie w ataku, potem chwilę w pomocy, ale jeszcze w wieku trampkarza przekwalifikowany zostałem na ostatniego stopera i tak już zostało.

– Ile sezonów grałeś w pierwszym zespole i o co walczyliście?

– W pierwszej drużynie grałem chyba 5 lat. Wiosną tego roku, podobnie jak Stal, walczyliśmy o awans do III ligi. Jeszcze na dwie kolejki przed końcem BKS był liderem tabeli, ale właśnie wtedy doznaliśmy porażki z Wolanią Wola Rzędzińska i ostatecznie grupę wygrał Kolejarz Stróże.

– Jakie są najmocniejsze strony Marcina Gawłowicza z zdaniem samego zainteresowanego? Kto jest twoim piłkarskim idolem?



Marcin Gawłowicz – 23 lata, kawaler, lubi wypoczynek nad wodą i rekreacyjną grę w siatkówkę.

– Myślę, że dobrze gram głową, mam też niezły przegląd sytuacji. A idol? (długa chwila namysłu) Chyba najbardziej podobają mi się Włoch NESTA.

– Teraz pytania o Stal: jak się czujesz w nowym klubie, jak długo w nim pograsz, i który z zawodników zrobił na tobie największe wrażenie?

– Czuję się dobrze, aklimatyzacja przebiega tym lepiej, że pokój w klubowym budynku zajmuję z Rafałem Okasem, którego znam już wcześniej. Kontrakt ze Stalą mam podpisany na 2 lata. A który z zawodników zrobił na mnie największe wrażenie? Chyba jednak Paweł Kosiba. Widać, że partnerzy mu ufają, dużo piłek grają na niego.

– Czy twoim zdaniem Stal będzie walczyć o utrzymanie, czy też plasować się w środku tabeli?

– Za wcześniej jeszcze na oceny, ale sądzę, że nie będziemy chłopcem do bicia.

Puchar Wójta Gminy Sanok

Dla Strachociny

Finałowy turniej w Markowcach pewnie wygrała drużyna Górnika Strachocina.

W decydującym meczu Górnik pokonał 2-0 (1-0) zespół Remixa Niebieszczyzny. Miejsce 3. zdobył Grom Sanoczek po zwycięstwie 2-1 z Orkanem Markowce. Wcześniej Niebieszczyzna wygrała z Sanoczkiem 3-1, a Strachocina z Markowcami 4-0.



Wiadomości piłkarskie BARTOSZ BŁAŻEWICZ

Klasa A

Główki Jęczkowskiego

GABRY ŁUKOWE – STAL II AGENDA 2000 SANOK 2-3 (1-0)

Bramki: R. Nowak (25-wolny), Mackiewicz (78) – D. Jęczkowski 2 (53-głowa, 56-głowa), Matuszewski (70). Stal: Pietrzekiewicz – Ząbkiewicz, Sokołowski, Pawiak – Niemiec (65 Kawa), D. Jęczkowski, Klepacz, Gruszecki (65 Chyra), Badowicz – Matuszewski, Biskup (46 Sawicki). Żółta kartka: Biskup. Sędziował: Florek (Brzozów). Widzów 500.

Planowe rozpoczęcie sezonu. Zwycięstwo skromne, choć wyższość bezdyskusyjna. Dwie celne główki Dariusza Jęczkowskiego (na zdjęciu).

Stalowcy dominowali przez cały mecz, jednak na małym boisku w Łukowie gra im się nie kleiła. Zwłaszcza w pierwszej połowie, gdy okazji bramkowych nie wykorzystali Tomasz Matuszewski (słupek) i Piotr Badowicz. Rywalom prowadzenie dał rzut wolny – choć bity z 30 metrów, Dawid Pietrzekiewicz nie sięgnął półgórnej piłki. Losy meczu odwrócił pozyskany z Zarszyna Dariusz Jęczkowski, który w ciągu 3 minut dwa razy celnie zagłówkował. Kwadrans później efektywnym wolejem po kornierze wygrał podwyższył Tomasz Matuszewski. Okazję miał jeszcze Tomasz Sawicki. W 78. min gospodarze zdobyli kontaktową bramkę, choć zdaniem trenera Ryszarda Pytłowanego po ewidentnym spalonym.

Tabela gr. I: 1. Golcowa (3, 4-1); 5. Stal (3, 3-2).

W niedzielę (godz. 11.00) Stal podejmuje LKS Izdebski.

